NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XIII. Kraków, sobota 1 marca 1930 Nr. 55

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Nasze stanowisko wobec polityki min. Zaleskiego

Przemówienie posła Dra Thona wygłoszone na posiedzeniu sejmowej Komisji spraw zagranicznych dnia 26 lutego br.

Nie jest naturalnie bardzo w porządku ani nie jest dobrze, że Komisja dla spraw zagranicznych zbiera się w tak ogromnych odstępach czasu. We wszystkich parlamentach Komisja dla spraw zagranicznych jest oczywiście ekspozyturą parlamentu, ale o tyle usamodzielnionym jego organem, że we własnym zakresie działania nieraz załatwia bardzo doniosłe sprawy polityczne. Komisja dla spraw zagranicznych staje się pomocniczą instancją dla Urzędu spraw zagranicznych i może zarazem kontrolować każde poszczególne posunięcie, doradzać sposób postępowania, a temsamem ponosić razem z Urzędem spraw zagranicznych odpowiedzialność za politykę zewnętrzną. U nas niestety tego niema i trzeba będzie stotnie pomyśleć ażeby jednak się urządzić na wzór innych państw zachodnich. Z drugiej jednak strony, (tak jak wszystko na świecie jest relatywnem) i ten nasz sposób postępowania ma swoją dobrą stronę, że Komisja Zagraniczna ma możność obejmowania i osądzenia dużych okresów czasu, w których cały splot zdarzeń, poczynań i akcyj został zainicjowany i do końca przeprowadzony. Tak też było z tym okresem czasu, który Pan Minister objął swojem ostatniem sprawozdaniem. Zanim jednak do oceny tego okresu przechodzę, chciałbym uporać się niejako z tem, co mam ganić i krytykować i wypowiedzieć następującą uwagę: był czas, kiedy miałem niemałe wątpliwości i zastrzeżenia co do ciągłego podróżowania Pana Ministra po różnych stolicach europejskich, a co najgorzej, że nietylko po różnych stolicach, ale także poróżnionych ze sobą. W tym wypadku wizyty przyjmują charakter nieco drażliwy. Pozatem uważałem zawsze urząd Ministra Spraw Zagranicznych za zawód osiadły raczej, aniżeli podróżujący; ale zostawmy ten miniony okres, a mówmy lepiej o tym okresie, w którym mogę politykę Pana Ministra uznać za poprawną, celową i korzystną.

Pan Minister napewno mi przyzna rację, jeśli dla historycznej ścisłości stwierdzę, że polityka obecnie przez niego prowadzona była zainicjowaną przez p. Skrzyńskiego. Uważam za wielką zasługę P. Ministra Zaleskiego, że ten kurs polityki kontynuuje i mając bądźcobądź tyły zapewnione, gdyż w kraju jednak nastąpiło pewne skonsolidowanie, swoją politykę z pełną konsekwencją i wytrwałością dalej prowadzi. A polityka ta, którą chwalę, jest zdecydowanie pokojowa. Polska przekonała ostatecznie świat, że ona sama nigdzie i z nikim zaczepki nie szuka, że jest silnie zdecydowana rzucić na szalę wszystkie swoje wpływy i całą swoją moc, ażeby unikać wszędzie na świecie konfliktów, mogących doprowadzić do jakichś kataklizmów dziejowych. Świat uwierzył i dopiero teraz mógł Polsce przyznać stanowisko mocarstwowe. Pierwszym wyrazem tego uznania i przyznania był właśnie niemal-że jednomyślny wybór Polski do Rady Ligi, a to w sposób taki, który — jak to swojego czasu określiłem — wprawdzie nie był triumfem, ale był pełnym sukcesem. Rzeczą Pana Ministra jest i będzie taką prowadzić politykę, ażeby ten dobytek nietylko nie został utracony, ale żeby się nawet nie zachwiał. A to dalej naturalnie prowadzi przez zdecydowaną i niezachwianą politykę pacyfistyczną.

Chciałbym, jako szczególnie uznania godne czyny Pana Ministra wymienić jego mowy na Lidze Narodów, jakie wygłosił w charakterze przewodniczącego Rady. Nie mówię naturalnie o walorach krasomówczych, to jest oczywiście prywatna sprawa Pana Ministra, ale mówię o tonie i o treści tych mów. W pierwszym rzędzie wspomnienie pośmiertne po ś. p. ministrze Stresemannie. Pan Minister wzniósł się w niem na wyżyny męża stanu dużego pokroju, albowiem nie jest zadaniem prawdziwego męża stanu pełzać po nizinach, tam gdzie się interesa poszczególnych państw spotykają i ścierają, lecz tam na wyżynie, gdzie się łączy interes wspólny wszystkich państw i gdzie się szuka możliwie najszczęśliwszej symbiozy ludów na świecie. Ta mowa była dlatego politycznym czynem korzystnym dla Polski, że nawet wróg każdy musiał uznać, że w Polsce jednak górę bierze uczucie wspólnoty, a nie sentyment nienawiści. Taksamo uważam za doniosły czyn przemówienie Pana Ministra z okazji 10-lecia istnienia Ligi Narodów. Dla ludzi o idealistycznym światopoglądzie jest to zawsze wielką satysfakcją i pociechą, ilekroć stwierdzają, że pesymiści i szydercy nie mają racji. Szydzono dawniej u nas i gdzieindziej z Ligi Narodów i nie wierzono w jej żywotność i rozwój. Na szczęście pomylono się, a Liga Narodów rozrasta się i wywiera jednak potężny wpływ na bieg spraw światowych, chociaż jest skupieniem, opierającem się wyłącznie na sile moralnej, a nie fizycznej. Chciałbym jeszcze podnieść, jako posunięcie zręczne i korzystne, postawiony swego czasu przez Pana Ministra wniosek deklaracyjny o potępieniu wojny, jako instrumentu politycznego. Mojem zdaniem wniosek ten właściwie w głównej treści skonsumował pakt Kellogga. Może właśnie tego rodzaju posunięciom należy zawdzięczyć uznanie wielkich mocarstw, wyrażające się w podniesieniu poselstw do rangi ambasad.

Jednym z najważniejszych, jak się pokazuje, bardzo korzystnych czynów Pana Ministra było zawarcie umowy likwidacyjnej, które nastąpiło także w odpowiedniej chwili. Umowa ta, jak zwykle umowy tego rodzaju, zapewne wymagać będzie znacznych ofiar i obciążać nas znacznemi ciężarami, ale wobec wielkich problemów, jakie doprowadza ona do rozwiązania — te ofiary i ciężary chyba się opłacają. Jest rzeczą prostą, że kiedy cały świat jest zajęty — że tak powiem — głównem sprzątaniem i pragnie przeprowadzić doszczętną likwidację wojny, my musimy usunąć rumowisko i zgliszcza na naszem podwórku lub na pograniczu naszego kraju. Zresztą okazuje się, że Niemcy uważają, jakobyśmy zrobili lepszy interes, skoro w Reichstagu powstał taki hałas przeciw umowie. Możeby to było odpowiedniem posłannictwem dziejowem dla panów naszych z Narodowej Demokracji, gdyby zaczęli z tej strony jakiś huczek przeciw umowie likwidacyjnej...

Teraz przechodzę do sprawy, która mnie specjalnie interesuje. Chciałbym prosić P. Ministra Spraw Zagranicznych, ażeby nie dopuścił do tego, by kwestja żydowska w Polsce stanowiła artykuł na eksport. Rozumiem doskonale, że p. Filipowicz np. ma potrzebę i ochotę stykać się i porozumiewać z b. żydowskimi obywatelami polskimi, zamieszkałymi w Ameryce. Skłania go do tego niewątpliwie potężne stanowisko, jakie żydostwo amerykańskie zajmuje. A może go także nęci to, czego doświadczył w Ameryce p. Skrzyński i o czem ze szczególnem wzruszeniem zawsze opowiadał, mianowicie przywiązanie Żydów, którzy emigrowali z Polski, do swojego kraju rodzinnego. Takie przywiązanie może mieć tylko naród żydowski, naród stary, któremu tysiąclecia tak tylko płyną. Taki naród może mieć przywiązanie ponad czasem i ponad przestrzenią. Przypuszczam, że p. Filipowiczowi sprawia szczególną przyjemność spotkać się z tem wzruszającem przywiązaniem, ale nie powinien on malować zbyt różowo i z wielkiem przejaskrawieniem stosunków żydowskich w kraju. Nie powinien on opowiadać, że wszystko jest w największym porządku, kiedy Żyd faktycznie musi głową swoją zabić żelazną bramę i grube mury, ażeby się dostać na jakiś urząd państwowy, choćby najpodrzędniejszy. Nie można mówić o świetnem ułożeniu się stosunków polskich, kiedy się Żydowi faktycznie nie przyznaje choćby tak pierwotnego prawa, jak prawo do pracy. Nie odpowiada to ani godności państwa polskiego, ani powadze sytuacji, w której się Żydzi znajdują, ani tragizmowi, z jakim walczą o swój byt, ażeby przedstawiciel Polski malował w jaśniejszych barwach, aniżeli faktycznie stan ich się przedstawia.

Zresztą wiadomą jest rzeczą, że te siły są najjaśniejsze państwa, w których problem żydowski bywa przekazywany dwom tylko ministerstwom: Ministerstwu Spraw Wewnętrznych jako policji, i Ministerstwu Spraw Zagranicznych — na eksport, na pokaz. W krajach demokratycznych problem żydowski należy do wszystkich resortów, tj. sprawy wszystkich obywateli. A może byłoby rzeczą odpowiednią obrócić porządek rzeczy, zamiast eksportować w prasie żydowskiej przesadzone wiadomości, będziemy importować z zagranicy doświadczenia i nauki, jak sprawę żydowską traktować należy. P. Minister Spraw Zagranicznych z urzędu swojego powinien znać stosunki wielkich demokracyj zachodnich; mógłby tedy czasami przedstawić swoim kolegom na Radzie Ministrów, jak należy przeprowadzić faktyczne równouprawnienie i prawdziwą równość wszystkich bez różnicy obywateli Państwa wobec prawa. Toby było korzystne dla Żydów i dla Państwa Polskiego. Byłbym niezmiernie rad, gdyby p. Minister Spraw Zagranicznych raczył przyjąć tę moją uwagę do łaskawej wiadomości.

A teraz jeszcze jedna, specjalna uwaga. Naród żydowski jest p. Ministrowi serdecznie wdzięczny za poparcie, jakiego udzielił na terenie Ligi Narodów sprawie odbudowy Palestyny

ny. Jestem przekonany, że nie mamy tutaj do czynienia ze znanym skądinąd gestem i powiedzeniem: a niech ich tam jaknajwięcej wyjedzie. Panu Ministrowi chyba dyktowało jego postępowaniu sumienie człowieka o wysokiej kulturze i głębokiej etyce.

Na zakończenie pragnę wyrazić tutaj w obecności Wysokiej Komisji uznanie i cześć p. Konsulowi Generalnemu Zbyszewskiemu w Jerozolimie za jego wysoce humanitarne zachowanie się wobec Żydów w czasach rozruchów. Proszę Pana Ministra, ażeby zarządził, aby mo je wyrazy czci i szacunku zostały p. Konsulowi Generalnemu zakomunikowane.

Czy marsz. Piłsudski postawi swą kandydaturę na Prezydenta Rzplitej?

Ciekawa dyskusja na komisji konstytucyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 2. (Sin) Sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do dalszej dyskusji szczegółowej nad rewizją konstytucji. Pierwszy zabrał głos poseł **Bagiński** (Wyzw.), wypowiadając się przeciw **ko** projektowanemu przez BB wyborowi Prezydenta z pomiędzy dwóch kandydatów, pod**kreślając, że żaden z tych kandydatów nie odpowiadałby mniejszościom narodowym, które bojkotowałyby wybór, co mówca uważa za szkodliwe.** Wzgląd ten nie istnieje przy dotychczasowym systemie. Poseł przypomina, że zarzucano Sejmowi ustawodawczemu, że układając konstytucję, kierował się względami personalnemi do osoby Marszałka Piłsudskiego i pod**kreśla, że obecnie zagadnienie to wogóle nie może być brane pod uwagę, lewica bowiem nie postawi, ani nie poprze kandydatury Marszałka Piłsudskiego.**

Poseł Podoski (BB) w odpowiedzi na uwagi **posła Bagińskiego** stwierdza, że **opinja tego posła jest dowolna i sprzeczna z rzeczywistością. Gdyby Marszałek Piłsudski zechciał posta wić swoja kandydaturę, to niewątpliwie niema w Polsce takiego autorytetu, któryby mógł się temu przeciwstawić.**

Mówca z kolei polemizuje z podnoszonemi zarzutami i kończy oświadczeniem, że system proponowany przez BB jest najlepszym wśród wszystkich, wysuniętych w dotychczasowej dyskusji. Jesteśmy konsekwentni obdarzając Prezydenta pełnią należnej mu władzy. Czyniąc ten czynnik nadrzędny w stosunku do innych organów, musimy dbać o to, ażeby przez odpowiedni system wyborczy, zapewnić państwu, ż egodność tę sprawować będzie jednostka ze wszech miar godna tego wysokiego urzędu.

Poseł **Komarnicki** (Kl. Nar.) sądzi, że sposób wyboru Prezydenta nie może wpłynąć na jego autorytet. Mówca występuje przeciwko systemowi plebiscytarnego wyboru i twierdzi, że plebiscyt wywołuje niewątpliwie ogromne wstrząśnienia, które mogą się potęgować, jeżeli wybór wypadnie w epoce ostrego kryzysu politycznego. Mówca oświadcza się również przeciwko projektowi lewicy, wyboru Prezydenta prze zelektorów i krytykuje projekt centrum, żądający istniejącego przez 7 lat kongresu, który nietylko wybiera Prezydenta, ale może go składać z urzędu. Mówca występuje wreszcie przeciwko projektowi BB, który **chce zainaugurować ustrój cezarystyczny.**

Poseł **Błażkiewicz** (Kl. Ukr.) wypowiada się za wyborem prezydenta drogą plebiscytu, ale bez ograniczeń do dwóch kandydatów. Odpowiadając posłowi Komarnickiemu mówca zaznacza, że **jego klub nie jest wrogiem ani narodu, ani państwa polskiego i przeciwko bytowi państwa polskiego nie występuje.**

W dalszej dyskusji zabierali głos posłowie: Dębski (Piast), Mackiewicz (BB), Jankowski (NPR), Winiarski (Kl. Nar.) i Bitner (Ch. D.).

Na tem zakończono dyskusję nad wyborem Prezydenta. Następne posiedzenie jutro o 10-tej.

Ustawa antyalkoholowa jest niewykonalna

— oświadcza wiceminister Starzyński

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 2. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej Senatu w dyskusji nad budżetem monopoli zabrał głos wiceminister skarbu p. Starzyński, który zwrócił uwagę, że wzrost ilości miejsc sprzedaży napojów alkoholowych od roku 1926, tłumaczy się tem, że rewizja koncesyj, przewidziana przez rozporządzenie Prezydenta, idzie dość powoli ze względu na ciężkie położenie tych gospodarczych jednostek. Jeżeli liczba tych miejsc sprzedaży jest wyższa od ustawowej, to jednocześnie zachodzi tu nierównomierność ich rozłożenia w kraju. Naprzykład we Lwowie jest 4.000 zamiast 2.000 takich miejsc sprzedaży. Wogóle można powiedzieć, że w Małopolsce i Poznańskiem jest nadmiar miejsc sprzedaży alkoholu. **Ustawa antyalkoholowa jest niewykonywana, bo jest niewykonalna,** zawiera bowiem szereg **punktów niewykonalnych.** Plebiscyt antyalkoholowy przeprowadzony został i wprowadzony **w życie w 358 gminach.** Sprzedaż 65 proc. spirytusu jest rzeczywiście błędem, który będzie usunięty przez podwyższenie cen do takiej wysokości, aby rozwadnianie go sposobem domowym nie opłacało się. Co do propozycji sen. Dawidsohna, aby **podnieść ceny wyrobów alkoholowych,** mówca podkreśla, że nie mógłby się za nią oświadczyć, gdyż w wyniku tego konsumpcja przynajmniej na razie spadłaby, a w roku obecnym wpływy monopolowe maleją w porównaniu do roku ubiegłego. W monopolu tytoniowym przeciwnie daje się zauważyć wzrost wpływów. Wobec tego mówca sprzeciwia się wnioskom referenta, o podwyższenie pozycyj wydatkowych, aczkolwiek skądinąd słusznym.

W dalszej dyskusji zabiera głos referent budżetu monopoli sen. **Dawidsohn**, który m. in. przytacza fakty, że właścicielom koncesyj, którzy mieli już wykupione patenty na rok 1930, cofnięto później koncesje rzekomo na skutek opinji zasięgniętej u władz wojewódzkich.

Następnie zabiera głos dyrektor departamentu [illegible]cyz i monopoli **Kulski**, który wyjaśnia, że w wypadkach prolongaty koncesji, wydany był okólnik, ażeby wydanie patentu było uzależnione od uprzedniego zbadania szans, przyczem cofnięcie może nastąpić tylko w takich razach, gdy koncesjonarjusz nie zasługuje na zaufanie.

Pos. Czetwertyński ponownie wybrany

prezezem komisji „przedsionkowej"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 22. (Sin) Dzisiaj pod przewodnictwem Marszałka Daszyńskiego odbyło się posiedzenie komisji do zbadania zajść w gmachu Sejmu w dniu 31 października roku ub. Na wniosek posła Liebermana wybrano na przewodniczącego posła *Czetwertyńskiego* (kl. nar.) Poseł Czetwertyński przewodnictwo przyjął, podkreślając, że czyni to nie ze względu na inny skład komisji, ale wyłącznie dlatego, aby prace komisji przyśpieszyć jaknajprędzej zakończyć. Postanowiono zgodnie z wnioskiem referenta Liebermana, zgłoszonym i przyjętym na posiedzeniu przesłuchać pod przysięgą 13-tu świadków.

—o—

Echa zajść na komisji wojskowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 2. (Sin) W związku z zajściami, które rozegrały się wczoraj na posiedzeniu komisji wojskowej zwrócił się **poseł Stefan Dąbrowski** do swego klubu w sprawie udzielenia satysfakcji honorowej. W **odpowiedzi** klub narodowy przesłał mu następującą **uchwałę:**

Prezydjum klubu narodowego z **uwagi na** charakter i przyczyny zajścia na komisji wojskowej w dniu 26. lutego 1930 r. oświadcza, że zajście to nie powinno być traktowane na drodze postępowania honorowego.

Dziś sprawa Harrimana na komisjach

Warszawa, 27 2. Sin. Na jutrzejszem (piątkowem) wspólnem posiedzeniu komisji robót publicznych i komisji przemysłowo-handlowej zostanie w obecności p. premjera, ministra robót publicznych i min. przemysłu i handlu rozpatrzony wniosek Klubu narodowego w sprawie koncesji Harrimana.

Wielka żydowska narada gospodarcza

Warszawa, 27, 2. ŻAT. W związku z projektowaną reformą podatku obrotowego, jak również projektowanem utworzeniem najwyższej izby gospodarczej, centralny związek drobnych kupców postanowił zwołać do Warszawy konferencję centralnego komitetu związku wraz z wszystkimi żydowskimi członkami Izb Handlowych i przedstawicielami oddziałów Izb w większych miastach dla omówienia obecnej sytuacji żydowskiego drobnego handlu w Polsce. Konferencja ta wywołała w żydowskich sferach gospodarczych wielkie zainteresowanie.

Uczczenie wybitnego fizyka żydowskiego w — Poznanskiem

Poznań, 27. 2. ŻAT. Do Strzelca w Poznańskiem, rodzinnego miasta słynnego fizyka żydowskiego Alberta Michelsohna, przybyła wczoraj delegacja międzynarodowego związku fizyków, celem wmurowania tablicy pamiątkowej w domu, w którym się urodził Michelsohn.

Wyroki śmierci w Palestynie

Interpelacja w izbie gmin

Londyn, 27. 2. PAT. Odpowiadając w izbie gmin na interpelację podsekretarza stanu do spraw kolonii zaznaczył, że dwóch Żydów zostało skazanych na śmierć w Palestynie w związku z ostatniemi rozruchami. Odwołanie skazanych nie zostało jeszcze rozpatrzone. Z pośród Arabów skazano na śmierć 17 osób Wyroki zostały zatwierdzone przez trybunał apelacyjny, dotychczas jednak nie zostały wykonane.

Henderson o stosunkach polsko-litewskich

Londyn. 27. 2. PAT. Henderson odpowiadając w Izbie gmin na zapytanie, dotyczące sporu między Polską i Litwą, powołując się na badania przeprowadzone na miejscu z ramienia Ligi Narodów, zaznaczył, że ostateczny raport będzie przedstawiony na majowej sesji Rady Ligi. Jeden z członków Labour Party **zapytał, czy jest faktem, że sytuacja między obu krajami** jest niniej naprężona, niż przed 6 **miesiącami.** Henderson odpowiedział, **że zdaje się, iż tak jest w rzeczywistości.**

NA MARGINESIE.

Aryjski dwugłos o doli żydostwa w Rosji

Tyle się mówi o tragicznej doli żydostwa w Rosji sowieckiej. Umilkły wprawdzie głosy rosyjskich kontrrewolucyjnych emigrantów, którzy ostrzegali Żydów przed popieraniem bolszewizmu i przepowiadali im, jeśli lekceważyć sobie będą te głosy przestrogi, krwawą kąpiel, albowiem sowiety przeprowadzą świadomie przegrupowanie sił na głównych swych frontach. Stalin z jednej strony tępi wybryki zoologicznego antysemityzmu, a z drugiej strony systematycznie usuwa Żydów z najwybitniejszych placówek obecnego regime'u. Dawniej, gdy Lenin kładł fundamenty dla sowieckiego systemu, korzystał w dużej mierze z pomocy żydowskich swych towarzyszy, poruczając im najbardziej odpowiedzialne stanowiska. Widocznie nie miał zaufania do rodowitych Rosjan, którzy o wiele lepiej potrafią niszczyć niż budować. Teraz po 12 latach egzystencji sowieckiego systemu czują się sowieccy możnowładcy już bardzo silnie na siodle i dlatego rugują wszędzie Żydów, zastępując ich albo Rosjanami, albo Gruzinami.

Żydostwo rosyjskie jako całość nigdy się nie solidaryzowało z bolszewizmem, a żydowscy przedstawiciele niejednokrotnie apelowali do komunistów żydowskiego pochodzenia, by się nie wysuwali na pierwszy front i nie ściągnęli na żydostwo katastrofy. Żydostwo widziało w bolszewiźmie źródło najniebezpieczniejszej asymilacji, a niestety życie przyznało mu słuszność. Czerwona asymilacja zalewa wszystkie rozlogi żydowskiego życia w Rosji a próby kolonizacji Żydów są tylko marnym paliatywem, który nie potrafi być ochronnym wałem przeciwko falom asymilacji. Pisaliśmy swego czasu o książce zmarłego przed dwoma laty wielkiego żydowskiego pisarza Nomberga, który w swych wrażeniach z Rosji dał objektywny obraz tragicznej sytuacji rosyjskiego żydostwa. Nomberg między innemi opowiedział o publicznej dyskusji między Rykowem a przedstawicielami jewsekcji na posiedzeniu Gezordu. Rykow rozumiał niebezpieczeństwo zagrażające żydostwu i oświadczył, że gdyby był Żydem, broniłby się rękoma i nogami przeciwko wstępowaniu Żydów do partji komunistycznej, albowiem w trzeciem pokoleniu ci Żydzi zlać się muszą ze słowiańskiem morzem.

Myśmy o tym wszystkiem dawno wiedzieli i widzieliśmy w jewsekcji mimo jej idyszyzmu tylko ekspozyturę czerwonej asymilacji. Nie chcę też o tej kwestji, która jest dla nas zupełnie jasną, obszerniej się rozpisywać, a chciałbym wskazać na dwa dokumenty pochodzące nie od Żydów, a oświetlające tak mimo woli, niejako na marginesie, nastroje sowiecko-słowiańskiej ludności w odniesieniu do Żydów. — Mam tu na myśli bardzo ciekawą powieść rosyjskiego autora Fadejewa p. t. „Dziewiętnastu" i niedawno wydane wrażenia z podróży po Rosji niemieckiego poety i pisarza Armina T. Wegnera pt. „Fünf Finger für dir".

Powieść Fadejewa, którą czytałem w niemieckiem tłumaczeniu, wydanem przez berliński nakład „Verlag für Literatur und Politik" ma niepoślednie literackie walory. Fadejew wzoruje się na wiekim Tołstoju i daje nam w swej epopei dziewiętnastu żołnierzy czerwonej armji, przebijającej się wśród bohaterskich zmagań tak z przyrodą jak i z przeważającemi siłami japońskiej armii i wrogiej dla bolszewizmu tubylczej ludności na Sybirze, wstrząsający obraz wierności dla idei bolszewizmu. Powieść ta jest apoteozą poświęcenia się grupki wiernych żołnierzy czerwonej armji zarzuconych gdzieś daleko na wschód olbrzymiego rosyjskiego imperjum, ale przy całej tej gloryfikacji zachowuje umiar artystycznego kunsztu opowiadania i w swym rezultacie jest arcyludzką opowieścią o zabłąkanych ze wszech stron osaczonych ludziach, na których na każdym kroku czyha zdradziecka śmierć.

Bohaterem tej powieści jest Żyd, który jest komendantem tego oddziału, skazanego na zagładę i śmierć. Ten żydowski komendant otoczony jest powszechną miłością i czcią, a jednak wszyscy żołnierze, którzy jego odwadze i przytomności umysłu zawdzięczają niejednokrotnie swe ocalenie, którzy go też kochają i szanują, nigdy nie zapominają o jego żydostwie. Wystarczy, by się zaciemnił żelazny pierścień otaczający grupkę, by śmierć blisko stanęła u wezgłowia tych ludzi, a wtenczas wyzwala się ta istniejąca i drzemiąca pod progiem świadomości nienawiść do Żyda-komendanta. Gdy dyscyplina się nieco rozluźna, wybucha natychmiast ta nienawiść głośnym strumieniem przezwisk i wyzwisk pod adresem Żyda. A w duszy tego komendanta snują się wciąż jakieś prastare reminiscencje z rodzicielskiego domu i w ciszy stepów przemawia do niego głos ojca modlącego się po hebrajsku, albo też zjawia ją się widma upiornych pogromów, które pochłonęły jego najbliższych. Żydowski rewolucjonista nakazuje jednak tym wszystkim podziemnym głosom milczenie, albowiem świadom jest swej odpowiedzialności za losy powierzonych mu ludzi. Coś wzruszającego tkwi w tych mimowolnych kontrastach, rzuconych przez autora zrestą na tło z niezwykłą wnikliwością opisanej syberyjskiej przyrody.

O drugiem dziele, to jest o książce Armina T. Wegnera „Fünf Finger über dir" napiszę osobno, zasługuje albowiem na obszerniejsze omówienie ponieważ widzę w niej spowiedź człowieka, który stara się swój komunizm pogodzić z miłością dla wolności człowieka. Książka ta jest krzykiem udręczonego serca, które, wbrew ohydnej rzeczywistości chciałoby zachować wiarę w czystość idei komunistycznej. Wegner tu i ówdzie wspomina też i o Żydach, a z tych dygresji jasno wynika że sytuacja rosyjskiego żydostwa jest bardzo ponura. Miedzy innemi opowiada nam Wegner o bankiecie, urządzonym przez komunistycznych pisarzy rosyjskich na cześć zagranicznych gości, którzy przyjechali do Rosji z okazji jubileuszu 10-lecia sowietów. Dwa były obozy na tym bankiecie: z jednej strony siedzieli zwartem kołem rdzennie rosyjscy pisarze, a z drugiej strony żydowscy komunistyczni pisarze. W rozmowie z Wegnerem tłumaczył mu to odgrodzenie się rodowitych Rosjan od Żydów jeden z sławnych rosyjskich pisarzy, w którym poznajemy Fedina, autora słynnej powieści również na język polski przetłumaczonej pt. „Kraje i miasta". Ten to pisarz tłumaczył Wegnerowi, że i w jego duszy istnieje jakiś niewidzialny ale bardzo mocny mur oddzielający go od żydowskich kolegów. Z ujmującym uśmiechem na twarzy zapewnił Fedin, że bynajmniej nie jest antysemitą, ale wewnętrzny jakiś głos, silniejszy od jego świadomości nakazuje mu trzymać się zdala od Żydów.

Możnaby z książki Wegnera mnóstwo innych przytoczyć szczegółów rzucających ciekawe światło na stosunki rosyjsko-żydowskie, możnaby nawet przy jej pomocy zrozumieć tragedię Trockiego, ale wystarczy nam ten jeden szczegół. Jeśli rosyjscy pisarze, a więc elita i kwiat narodu, odczuwają jakiś przemożny lęk i odrazę przed Żydami, to cóż dopiero mówić o szerokiej masie, w której instynkty nie są ujarzmione intelektem. Takie świadectwa mimowolne, nie tendencyjne, pochodzące nie od Żydów zawierają wymowę, która zmusza nas do głębokiej zadumy.

M. Kanter.

Nie zanosi się ani na dymisję rządu

ani na rozwiązanie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. 2. (Sim) W związku z wypadkami, które rozegrały się w środę na komisji sejmowej, zastanawiano się w kuluarach sejmowych, czy wobec wytworzonej sytuacji rząd. Bartla może pozostać przy władzy.

Jak się dowiaduję ze sfer najzupełniej miarodajnych, na dymisję rządu w tej chwili nie zanosi się. Po ostatniej konferencji premjera Bartla na Zamku w obecności czynników decydujących, **stanowisko p. premjera przez wzgląd na obecną ciężką sytuację gospodarczą uległo znacznemu wzmocnieniu.**

O dymisji prof. Bartla nie ma w tej chwili mowy, nawet gdyby Sejm uchwalił votum nieufności dla ministra Prystora, co jest zresztą rzeczą wątpliwą.

Również nieprawdziwe są pogłoski, jakoby Sejm miał być wkrótce rozwiązany.

Przeczy temu choćby wczorajsza uchwała klubu BB o przystąpieniu do akcji wyborczej w Łucku i Łodzie. Nie zanosi się też, jak słychać, w chwili obecnej na jakiekolwiek gwałtowne posunięcia ze strony rządu przeciwko Sejmowi. Oczywiście nie przesądza to sprawy samodzielnej akcji przedstawicieli klubu BB wobec większości sejmowej. Posłowie BB mają zamiar w dalszym ciągu urządzać burzliwe demonstracje na terenie Sejmu, ilekroć napotkają na akcję wymierzoną przeciwko ministrowi spraw wojskowych. W sprawach tych klub BB będzie miał nadal „wolną rękę". Ta „dwutorowość", o której już wczoraj wspomniałem, polegająca z jednej strony na lojalnem stanowisku rządu wobec Sejmu, z drugiej zaś strony na demonstracjach ze strony BB mogłaby ulec, jak słychać faktycznemu zaostrzeniu dopiero wówczas, gdy by okazało się, że sprawa rewizji konstytucji w duchu proponowanym przez BB, nie da się w Sejmie przeforsować.

Dekret prasowy przestaje obowiązywać

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 2. (Sim) **Dnia 28 lutego ukaże się w „Dzienniku Ustaw" ustawa sejmowa z dnia 12 lutego, nowelizująca rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wydawania „Dziennika Ustaw". W związku z tem ogłosi Dziennik Ustaw jutro, lub najdalej pojutrze zarządzenie Prezydenta z dnia 28 lutego br. w sprawie ogłoszenia uchwały Rzeczypospolitej z dnia 19. września 1927, uchylającej rozporządzenie Prezydenta z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem i zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości (czyli tzw. dekret prasowy).**

Ponieważ rozporządzenie Prezydenta wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, tj. 28 lutego, przeto z dniem tym uzyskują z powrotem obowiązującą dzielnicowe przepisy prasowe.

Śledztwo w sprawie podsłuchu telefonicznego ukończone

Warszawa, 27. 2. (AW) Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie podsłuchu rozmowy telefonicznej między Prezydentem Rzeczypospolitej a prof. Bartlem zostało już ukończone. Po szczegółowem przeglądnieniu aktów przez prokuratora p. Rudnickiego sprawę dyrektora Agencji Wschodniej p. Adama Szczepanika z dochodzeń wyłączono i umorzono. Jedynie odpowiadać będzie przed Sądem z wolnej stopy, Jan Seinfeld.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

„ILUSTRIRTER LODZER MANCZESTER“.

Właśnie ukazał się nr. 15. żydowskiego miesięcznika „Lodzer Manczester“ pod redakcją energicznego i rzutkiego publicysty p. Eli Baruchina, który doprowadził to pismo do nakładu 15,000 egzemplarzy.

Jest to pierwsze żydowskie pismo, obejmujące jednocześnie dział gospodarczy, społeczny i kulturalny. Wszystkie te dziedziny reprezentowane są przez bardzo dobre pióra. W dziale kulturalnym umieszczają swe artykuły w „Lodzer Manczester“ prof. dr. Szorr, prof. Bałaban, dr. Tartakower, Broderson, dr. Fallek, dr. Frenkiel, artyści malarze Szyk, Marek Szwarc, Kahane i inni. W dziale ekonomicznym figurują nazwiska najwybitniejszych przemysłowców jak Oskar Kohn, Maks Kohn, Borys Ejtingon.

Miesięcznik ten w pierwszym rzędzie odzwierciedla życie Łodzi, jako największego ośrodka przemysłowego w Polsce. Kulturalny kupiec, nietylko łódzki, znajduje w tem czasopiśmie zdrową i estetycznie podaną strawę. S.

—o—

— ŚPIEWAK JAZZBANDU W KRAKOWSKIM TEATRZE ŻYDOWSKIM. Sensacyjna ta sztuka amerykańska, przedstawia dzieje syna- chazena, który porzuca dom, ucieka do teatru i staje się gwiazdą Rewji w Nowym Jorku. Jak w kalejdoskopie przesuwają się przed widzem, sceny pełne napięcia dramatycznego — oraz ciekawe typy charakterystyczne. Do punktu kulminacyjnego dochodzi w Kol Nidrej, kiedy młodemu śpiewakowi donoszą o śmierci ojca- chazena, a wtedy syn-artysta porzuca scenę, wraca do bożnicy, do ołtarza i tem samem wiąże się złotym łańcuchem z tradycją i domem rodzicielskim. Jutro w sobotę o 8'30 wiecz. premjera tej głośnej sztuki, w inscenizacji i reżyserji Idy Kamińskiej.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj żegna się z publicznością krakowską Stefan Jaracz w 29-tem przedstawieniu „Szwejka“, który zejdzie z repertuaru wśród niesłabnącego sukcesu. Jutro premjera nadzwyczaj zabawnej komedji wiedeńskiej „Grand Hotel“, która grana będzie także w niedzielę i poniedziałek. W niedzielę popołudniu po raz 16-ty, wypełniająca zawsze widownię, świetna „Maman do wzięcia“, Siedleckiego

— TEATR „BAGATELA“, KARMELICKA 4. „Mirla Efros“ sztuka obyczajowa Gordina z Wandą Siemaszkową w roli głównej, daną będzie dziś w piątek po raz ostatni. Początek punkt. o godz. 9-tej. Bilety do nabycia w przedsprzedaży przez cały dzień w kasie teatru.

— TEATR WODEWIL PRZY UL. RAJSKIEJ 12. „Trójka hultajska“ arcykomiczny wodewil ze śpiewami i tańcami, którego premjera zapowiedziana została na niedzielę godz. 8-mą, wzbudziła wielkie zainteresowanie. W niedzielę o godz. 4-ej pop. „Wesele na Krowodrzy“, wodewil K. Majeranowskiego. Reszta biletów do nabycia w handlu WP. Rudnickiego, Rynek. Linja A—B.

— WYSTAWA MALARZY ŻYDOWSKICH. Przedsprzedaż biletów po cenach zniżonycw na I. wystawę obrazów tow. krzewienia sztuki żydowskiej odbywa się codziennie w wypożyczalni książek „Czytelnia Uniwersalna“, Gołębia 2.

— KONCERT MŁODEGO SKRZYPKA W WARSZAWIE. W konserwatorjum warszawskiem wystąpić ma wkrótce młody, utalentowany skrzypek Szymon Bakmann, który z okazji egzaminu w Akademji muzycznej w Wiedniu odznaczony został z pośród wszystkich uczniów

— ÓSMY PORANEK SYMFONICZNY Związku zawodowych muzyków w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 9 marca br. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali Starego Teatru. Dyryguje p. Adam Dołżycki, współdziała świetny pianista p. Egon Petri. Program poświęcony wyłącznie twórczości L. Beethovena obejmuje Uwerturę Nr. 3 do opery Leonora (Fidelio), Koncert fortepjanowy Es-dur i V. Symfonję. Bilety w cenie od 1 zł 50 gr do 5 zł sprzeda już kasa dzienna Starego Teatru (telefon 1485).

— SŁYNNY BALET G. BODENWIESER, który dla swych artystycznych produkcyj jest we wszystkich centrach muzycznych owacyjnie przyjmowany, wystąpi w poniedziałek 3 marca br. w Starym Teatrze i wykona nowy program złożony z efektownych tańców, osnutych na tle muzyki Chopina, Straussa, Caseli i Głazunowa.

— THE REVELERS UTICA JUBILEE SINGERS, słynni śpiewacy, którzy są dziś największą sensacją Ameryki i Europy, a których koncerta w Europie cieszą się rekordowem powodzeniem, czego dowodem, że bilety w dniu ogłoszenia koncertu zostają rozsprzedane, wystąpią w przejeździe do Bukaresztu z jedynym koncertem w Krakowie, a to we środę 5 marca br. w Starym Teatrze. Bilety pomimo olbrzymich kosztów zostały nieznacznie podwyższone, są bowiem w cenie od zł 3—12 już do nabycia w kasie Starego Teatru.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: 8'30 „Śpiewak Jazzbandu“ (premjera — występ Idy Kamińskiej).

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Piątek: „Szwejk“ (ostatni pożegnalny występ St. Jaracza).

Sobota: „Grand Hotel“ (premjera — nowość).

—o—

TEATR „BAGATELA“

Piątek: „Mirla Efros“.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

SZTUKA: „Władczyni miłości“.
UCIECHA: „Zaklęta rzeka“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Erotikon“ (Ita Rina i Olaf Fjord)
NOWOŚCI: „Świat Nocy“ (Anna May Wong),
WANDA: „Halka“.
WARSZAWA: „W zaułkach Marsylji“.
CORSO: „Ludzie bezdomni“.

Praca postępuje naprzód

Rutenberg kończy roboty nad elektryfikacją Palestyny — Nowomiejski zaczyna pracę nad eksploatacją Morza Martwego

Sprawozdanie komisji śledczej nie jest jeszcze znane, w parlamencie brytyjskim odbywa się niemal na każdym posiedzeniu dyskusja palestyńska, w prasie toczą się najrozmaitsze dyskusje i polemiki o mniej lub bardziej ważnych zagadnieniach polityki palestyńskiej i przyszłości Palestyny, a jiszuw żydowski kroczy dalej swoją drogą w wytrwałej i konsekwentnej i wytrwałej pracy, nie bacząc na przeciwności i dyskusje, nie zwracając uwagi na rozmaite, sensacyjne zapowiedzi i fantastyczne plany.

Sytuacja gospodarcza jiszuwu palestyńskiego jest w tej chwili pomyślna. Od czasu wypadków palestyńskich przybyło do Palestyny blisko 5000 imigrantów żydowskich, a mimo pory zimowej wszyscy znaleźli zatrudnienie. Rynek pracy zwiększył się obecnie bardzo wydatnie, z jednej strony dzięki rozwojowi plantacyj pomarańczowych i zwiększeniu się ruchu budowlanego, a z drugiej wskutek zatrudnienia robotników żydowskich przy pracach rządowych. Przy budowie portu w Hajfie zatrudniona jest już pewna ilość robotników żydowskich a w miarę postępu tych prac liczba ta wzrasta. Fundusz pomocy przeznaczył ostatnio sumę 109,500 f. szt. dla budowy dróg, telefonów, domów ludowych w każdym osiedlu żydowskim, a przy wszystkich pracach znajdują zatrudnienie robotnicy żydowscy. Rozwój zaś plantacyj pomarańczowych, postępujący szybko naprzód, mimo zresztą chwilowego kryzysu na angielskim rynku pomarańcz; absorbuje coraz więcej sił robotniczych zwłaszcza, że chwilowa depresja spowodowana spadkiem cen pomarańczy obecnie ustąpiła. albowiem ostatnio ceny na rynkach angielskich wykazują silną tendencję zwyżkową. Nawiasem należy zaznaczyć, że zniżka cen pomarańczy była spowodowana nie nadmiarem produkcji, lecz okolicznością, że do Anglji przybywały z Palestyny zniszczone transporty. Silna organizacja plantatorów, troska o należyty transport owoców mogą przeciwdziałać stratom. Już obecnie, drugie przesyłki pomarańcz osiągnęły ceny normalne i przyniosły plantatorom znaczne zyski.

Obok tej ważnej gałęzi produkcji Palestyny rozwijającej się w szybkim tempie, należy podkreślić inną gałąź pracy żydowskiej, mającej doniosłe znaczenie dla całej Palestyny. Oto Rutenberg prawie ukończył już swoją pracę nad Jordanem. Kanał łączący Jarmuk z jeziorem Kineret jest już gotowy, budowa stacji elektrycznej znajduje się na ukończeniu i prawdopodobnie już w lecie br. stacja Rutenberga będzie czynna. Równocześnie bowiem z pracami nad Jordanem odbywają się w całym kraju roboty nad ułożeniem przewodów elektrycznych, zapomocą których prąd będzie rozprowadzany po całej palestynie. Jak wiadomo, Rutenberg miał jeszcze w grudniu ub. r. zakończyć swoje prace a nawet zapowiadał, że w Chanuka zapali pierwsze światło elektryczne zapomocą wód Jordanu, ale wypadki palestyńskie i udział Rutenberga w pracach Waad Leumi opóźniły nieco ukończenie stacji. Wykończenie jej budowy jest tylko pierwszym etapem planu Rutenberga ale etapem bardzo doniosłym, albowiem w ten sposób cała Palestyna będzie mogła korzystać z taniego prądu elektrycznego. Dalsze jego plany połączone z kwestją nawadniania gruntów mają być zrealizowane dopiero po kilku latach.

Trzecim wreszcie ważnym czynnikiem gospodarczego rozwoju Palestyny i jiszuwu żydowskiego jest zapoczątkowanie prac nad eksploatacją Morza Martwego. Właściciele koncesji inżynier Nowomiejski i major Tulloch nie lubią, zdaje się, reklamy, albowiem nie ogłosili nawet wiadomości o definitywnym już otrzymaniu koncesji. Opinja publiczna dowiedziała się o tem fakcie dzięki interpelacji znanego przeciwnika sjonizmu, posła Buryego. W odpowiedzi na interpelację, podsekretarz stanu w ministerstwie kolonji Dr. Shiels oświadczył, że koncesja na eksploatację Morza Martwego nie może być unieważniona albowiem właśnie z początkiem stycznia br. nastąpiło definitywne podpisanie układu między rządem brytyjskim, a inż. Nowomiejskim i majorem Tullochem. A więc po wypadkach palestyńskich, pomimo nieprzebierającej w środkach agitacji sfer arabskich i niektórych sfer angielskich koncesję przyznano i tak Nowomiejskiemu. Nowomiejski i Tulloch znajdują się już w Palestynie i przystępują do prac złączonych bezpośrednio z eksploatacją Morza Martwego. Dotąd bowiem istniało wprawdzie w Jerozolimie kierownictwo administracyjne towarzystwa, na którego czele stanął b. członek Egzekutywy sjonistycznej Van Vriesland. oraz laboratorjum chemiczne nad Morzem Martwem, ale obie instytucje przygotowywały tylko podstawy pod wielką i na szeroko zakrojoną pracę. Obecnie praca ta już się zaczyna. Polega ona w pierwszym rzędzie na budowie wielkich hal fabrycznych domów, dróg, wodociągów, i drogi kolejowej Istnieją przytem dwa plany — jeden przewiduje budowę stacji Nowomiejskiego na południu od Hebronu, w znanej historyczne, miejscowości En-Gadi, klimatycznie zdrowej i odpowiedniej. Jiszuw żydowski chętnie widziałby w tym miejscu stacje Nowomiejskiego ze względu na bliskość Hebronu, w którym pragnie się odbudować dzielnicę żydowską. Względy atoli enokomiczne przemawiają, wedle fachowców, za bardziej na wschód oddalonem miejscem, u ujścia Jordanu do Morza Matwego. W ten sposób bowiem połączenie kolejowe byłoby łatwiejsze, szczególnie z portem w Hajfie. Nowomiejski zamierza w najbliższych tygodniach przystąpić do pracy, przy której znajdzie zatrudnienie kilkuset robotników. Wedle układu, przy pracach mają być zatrudnieni także robotnicy arabscy. Takie bowiem było żądanie Transjordanji, na której terenie leży część Morza Martwego.

Tak więc w Palestynie powstaje nowe, gigantyczne dzieło i nowy symbol twórczej energji żydostwa i jego łączności z Palestyną. Praca dokonana i dokonywująca się w Palestynie przemawia niewątpliwie silniej, i jest mocniejszym argumentem i dowodem naszych praw, niż wszelkie dyskusje i polemiki wewnętrzne lub też zarzuty i ataki zewnętrzne.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przeciw prowizorycznym zmianom ustawy o podatku przemysł.

Zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Warszawie

Związek Izb Przemysłowo- Handlowych postanowił zwołać zjazd wszystkich Izb na przyszły tydzień do Warszawy. Głównym punktem obrad **będzie kwestja ustosunkowania się sfer gospodarczych do rządowego projektu noweli do ustawy o podatku przemysłowym i powzięcie decyzji w sprawie dalszych kroków, które zapewniłyby pożądnym postulatom samorządu gospodarczego, uważającego, iż niedopuszczalnem jest ograniczenie noweli do połowicznych i drobnych zmian nowelizacyjnych, które wcale nie byłyby zdolne przyczynić się do wydatniejszego odciążenia podatników a częściowo nawet dotkliwie pogarszałyby** ich sytuację (opodatkowanie pośredników handlowych). Referat w tej sprawie przydzielony został Izbie Przemysłowo- Handlowej w Łodzi.

Ćwierć miljona bezrobotnych w Polsce!

Olbrzymi wzrost liczby bezrobotnych wskutek zastoju gospodarczego

Ilość bezrobotnych w Polsce na początku lutego wzrosła w dalszym ciągu i osiągnęła 249,462 wobec 186,427 na początku stycznia i 166,184 na początku stycznia i 166,184 na początku lutego r. ub. Wzrost bezrobotnych w poszczególnych działach jest odbiciem położenia gospodarczego w różnych dziedzinach produkcji. Wskutek małego zakresu robót publicznych, jak zwykle o tej porze roku, obserwujemy wzrost liczby niezatrudnionych robotników niewykwalifikowanych z 99,820 w końcu grudnia 1929 r. do 139.263 w końcu stycznia br. Największy wzrost bezrobocia wykazuje pozatem dział pracowników budowlanych, włókienników oraz metalowców.

Stan bezrobocia w poszczególnych działach przemysłu przedstawiał się następująco: (pierwsza cyfra z 1. II. 1930 r., druga z 28. XII. 1929 r., trzecia z 2. II. 1929 r.) górnicy — 3,735 — 2,800 — 13,157; hutnicy — 1,599 — 2,000 — 1,463; metalowcy — 17,143 — 13,869 — 10,426; włókiennicy — 33,771 — 26,136 — 12,955; pracownicy budowlani — 40,134 — 28,016 — 26,512; pracownicy umysłowi — 14,817 — 13,786 — 12,821. Inne zawody i niewykwalifikowani — 138,263 — 99,820 — 93,850.

Stany Zjedn. w przededniu wielkiego bezrobocia

Jako niezwykle charakterystyczny i zasługujących na uwagę europejskich kół gospodarczych objaw podkreślić należy fakt, że początek nowego roku wywołał w Stanach Zjednoczonych ujemne naogół prognozy ekonomiczne, dostrzegające na bliską przyszłość niebezpieczeństwo poważnego kryzysu w przemyśle amerykańskim oraz wielkiego bezrobocia.

Tym pesymistycznym przewidywaniom dał wyraz szereg wybitnych przedstawicieli przemysłu i finansjery amerykańskiej na ostatniem dorocznem zebraniu Amerykańskiego Stowarzyszenia Statystycznego w Nowym Jorku. Obszerny referat nia temat horoskopów w przemyśle wygłosił prezes Pomeroy Company, Robert Warren, oświadczając m. in.; „bezrobocie, które jest obecnie upiorem dla pięciu z każdych dziesięciu Europejczyków, nie było w Stanach Zjedn. dotychczas nigdy problemem na dłuższy okres czasu, jest jednak wielce wątpliwem, czy ten błogosławiony stan długo jeszcze się utrzyma. Skutkiem udoskonalonej techniki musi siłą rzeczy nastąpić mniej lub więcej chroniczny stan bezrobocia przemysłowego, który wywoła te wszystkie skutki, jakie tak dotkliwie odczuwa obecnie walcząca z klęską bezrobocia Europa.

—o|o—

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę lutego wykazuje zapas złota 701,004.000 zł, tj. o 5,019.000 zł więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 11,638.000 do sumy 355,907.000 zł, niezaliczone do pokrycia o 721,000 zł do sumy 99.232.000 zł, portfel wekslowy spadł o 5,804.000 zł i wynosi 670,321.000 zł, pożyczki zastawowe zmniejszyły się 1,427.000 zł do kwoty 69,455.000 zł, inne aktywa wynoszą 99,952.000 zł, zatem 232.000 zł, mniej niż w poprzedniej dekadzie. W passywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wrosła o 69,238.000 zł do sumy 553,038.000 zł, obieg biletów bankowych zmniejszył się o 42,900.000 zł (1.165,248.000 zł). Pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem wynosi 40,8 proc. (10,8 proc. ponad pokrycie statutowe). Pokrycie kruszcowo- walutowe wynosi 61,51 proc. (21,51 proc. ponad pokrycie statutowe). Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 60,18 proc.

Ze Związku Wierzycieli Województwa Krakowskiego

Dnia 28 bm. odbyło się we własnym lokalu przy ul. Mikołaskiej 6, IV. Walne Zgromadzenie przy licznym udziale członków. Prezes p. Józef Schenker w krótkim zarysie przedstawił działalność Wydziału. Szczegółowe sprawozdanie złożył inż. M. Rath. Ze sprawozdania wynika, że Związek w ostatnim roku przeprowadził 120 ugód sądowych i pozasądowych, 3 konkursy i wniósł kilka doniesień karnych. Do opornych dłużników wystosował sekretarjat 1315 listów ze skutkiem dodatnim. Ponadto wydał Związek 14 wykazów firm dopuszczających weksle do protestu oraz 12 list firm niewypłacalnych. Biuro Informacyjne Związku udzieliło swym członkom około 6.000 informacyj za minimalną opłatą, a ponadto udzieliło kilkaset informacyj bezpłatnie tutejszym konsulatom zagranicznym i Izbie Handlowej. Przy Związku zorganizowano sekcję hurtowników tekstylnych, która to sekcja wydała piękne rezultaty. W ostatnim roku finanse Związku się poprawiły. Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, a wkońcu na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu Wydziałowi absolutorjum, oraz wyrażono prezesowi p. Józefowi Schenkerowi i wiceprezesowi p. inż. Rathowi serdeczne podziękowanie za dotychczasową działalność. Syndyk Związku Wierzycieli adw. dr. H. Apte omawia obecne położenie gospodarcze i podnosi interwencję Związku w tutejszym sądzie w sprawie wadliwej ustawy o postępowaniu ugodowem. Wkońcu wybrano nowy Wydział, komisję rewizyjną i sąd polubowny.

Przemysł stalówkowy w Polsce

Przemysł stalówek do pisania istniejący w Polsce od lat 30-tu dzięki wysokiej klasie materjału i technicznego udoskonalenia, zdołał nietylko skutecznie konkurować z produktami zagranicznemi, ale zdobyć sobie także poczestne miejsce na rynkach rosyjskich, litewskich, rumuńskich itd. Stalówki nasze idą nadto do Turcji, Włoch, Grecji, Palestyny, Ameryki południowej, a nawet Persji i Chin. Ponieważ przemysł zagraniczny przygotowuje kampanję do odzyskania w Polsce utraconych rynków stalówek do pisania, przeto polscy producenci winni wykorzystać Międzynarodowe Targi w Poznaniu do spopularyzowania krajowej produkcji w tym zakresie i skutecznego przeciwdziałania dążnościom supremacyjnym ze strony zagranicy.

Rewanż za podwyżkę ceł na produkty rolne w Niemczech

W sprawozdaniu styczniowem związku przemysłu maszynowego w Niemczech znajdujemy sensacyjną wiadomość, iż z Litwy, Łotwy, Estonji, Rumunji, Danji, a nawet Holandji napływają informacje o bojkocie wyrobów niemieckiego przemysłu głównie maszynowego, podjętym jako akcja odwetowa przeciwko nowej fali podwyżek celnych na produkty agrarne, importowane z tych krajów do Niemiec. Związek zwraca uwagę na grożące Niemcom niebezpieczeństwo, gdyby akcja ta zatoczyła szersze koła i ostrzega sfery rządowe przed prowadzeniem polityki, narażającej na szwank interesy tak ważnej dziedziny gospodarstwa. (PAP)

—o—

NOWE ZASTĘPSTWA BANKU POLSKIEGO. Bank Polski zawiadamia, że dnia 3 marca 1930 r. rozpoczną swe czynności nowe zastępstwa Banku w Andrychowie i Przeworsku. Prowadzenie agendzastępczych powierzono miejscowym instytucjom finansowym.

RUCH PORTOWY W GDYNI wykazuje stały rozwój, obroty bowiem wzrosły z 896.000 tonn w 1927 r. do 1,957,000 tonn w 1928 r. i 2,822.000 tonn w 1929 r. W styczniu br. obroty osiągnęły sumę 314,000 tonn wobec przeciętnej miesięcznej z 1929 r. 235,000 tonn w tem w przywozie — 33,000 tonn wobec przeciętnej miesięcznej z 1929 r. 235,000 tonn w tem w przywozie 33,000 tonn wobec przeciętnej z 1929 r. 27,000 tonn oraz w wywozie — 281,000 tonn wobec przeciętnej z roku ubiegłego 208,000 tonn. O rozwoju urządzeń portowych w Gdyni świadczy fakt, że gdy przeciętnie dziennie w 1927 r. ładowano 2,437 tonn, w roku 1928 już 4,842 tonny a w roku 1929 — 6,843 tonny. Wzrasta również z roku na rok; w związku z uruchomieniem nowych linij, ilość wyjeżdżających pasażerów, a mianowicie z 1,514 osób w roku 1927-ym wzrosła ona do 3,062 w roku 1928-ym i 5,683 w roku 1929.

NOWY SZYB GAZOWY W DASZAWIE. W dniu 25 bm. dowiercono w Daszawie pierwszy tzw. „horyzont gazowy“ na głębokości 335 metrów. Gaz wydobywa się z ziemi w ilości przeszło 100 metrów kubicznych na minutę przy ciśnieniu około 27 atmosfer.

ZAGRANICA A MIĘDZYNARODOWE TARGI W POZNANIU. Według informacyj, jakich udzielono Izbie przemysłowo- handlowej w Krakowie, zagranica zainteresowała się ostatnio bardzo żywo Międzynarodowymi Targami w Poznaniu. Ostatnio Instytut Kawowy w Brazylji zgłosił swój udział w Targach a nadto nadesłanie eksponatów zapowiedziały dwie firmy włoskie: jedna wystawi mechaniczne przyrządy do użytku w gospodarstwie domowem, druga zaś artykuły pyrotechniczne.

EUROPEJSKI KARTEL PÓŁFABRYKATÓW ALUMINIOWYCH. Między fabrykami fabrykatów i półfabrykatów aluminiowych w Europie toczą się z inicjatywy angielskiej pertraktacje w sprawie utworzenia kartelu dla wyzyskania możliwości eksportu półfabrykatów aluminiowych, przyczem chodziłoby też o zdobycie z powrotem rynków pozaeuropejskich.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc marzec br.

W okresie „kolektywizacji" i prześladowań religijnych w Z. S. S. R.

Moskwa. (ŻAT). Z Dzankoj donoszą o pierwszym fakcie komasacji kolonij żydowskich na Krymie z sąsiedniemi kolonjami nieżydowskiemi.

Wiadomość ta głosi, że studenci wydelegowani z Moskwy do kolonij żydowskich na Krymie celem przeprowadzenia kolektywizacji, uskutecznili połączenie kolonji żydowskiej „Rykow" z przyległemi wioskami nieżydowskiemi, tworząc w ten sposób wielki kolektyw obejmujący 14.000 hektarów ziemi p. n. „Trzecia Międzynarodówka".

Do nowego zjednoczonego kolektywu należą Żydzi, Rosjanie, Tatarzy, Niemcy, Grecy, Ormianie i Estończycy.

„Wszyscy rabini w związku sowieckim są szpiegami"

Moskwa. (ŻAT). Żydowskie pismo komunistyczne w Mińsku „Oktiabr", zamieszcza artykuł, w którym gwałtownie atakuje całe duchowieństwo żydowskie w Rosji sowieckiej, pisząc m. in., że „wszyscy rabini w Związku Radzieckim odgrywają doniosłą rolę w kampanji antysowieckiej, uprawianej obecnie zagranicą. Wszyscy oni są szpiegami kontrrewolucji zagranicznej. Należy zwracać baczną uwagę na tych świętoszków". Pismo informuje, że w miasteczku Kajdanow okręgu mińskiego, miejscowi Żydzi odbyli w synagodze nielegalne zebranie, na którem uchwalono „zwrócić się listownie do bankierów i imperjalistów amerykańskich z prośbą o ingerencję celem obrony nepmanów żydowskich przed władzami sowieckiemi". Pismo domaga się przeprowadzenia surowego dochodzenia oraz skonfiskowania synagogi w Kajdanowie.

Pisma komunistyczne donoszą o antyreligijnych demonstracjach ulicznych, które miały się odbyć w szeregu miasteczek żydowskich na Białorusi. Według tych doniesień we wielu miasteczkach okręgów, mińskiego, mozyrskiego, witebskiego i bobrujskiego „cała ludność żydowska" miała brać udział w tych demonstracjach, domagając się od miejscowych sowietów skonfiskowania synagóg i bożnic w tych miasteczkach.

W miasteczku Krupka, okręgu Iszyjskiego, zamknięta została ostatnia bóżnica. W miasteczku Surżan, okręgu witebskiego, miejscowa synagoga przekształcona została w ochronkę dla dzieci i obecnie nad synagogą powiewa czerwona chorągiew. W Homlu skonfiskowano pięć bóżnic. Dwie przekształcono w kluby robotnicze, zaś trzy — w mieszkania spółdzielcze.

—o§o—

Wieści z Palestyny

Sześć miesięcy więzienia

Jerozolima. (ŻAT). Oficer okręgowy Miller skazał na karę 6 miesięcy więzienia pewnego arabskiego właściciela nieruchomości w Hebronie, aresztowanego za noszenie okrycia, w którem świadkowie poznali własność zamordowanego słuchacza jeszybotu hebrońskiego Mojżesza Arbeitera (z Ameryki). Oskarżony twierdził, że palto nabył od pewnego beduina. Ogłaszając wyrok, oficer okręgowy oświadczył, iż żałuje, że nie może surowiej ukarać podsądnego, gdyż prawo na to nie zezwala. W domu skazanego zamordowanych zostało w czasie rzezi hebrońskiej 6 Żydów, lokatorów tego domu.

Spis robotników i rolników

Jerozolima. (ŻAT). Egzekutywa sjonistyczna wyznaczyła komisję celem przeprowadzenia w Palestynie spisu wszystkich robotników, rzemieślników i rolników w miastach i kolonjach. Spis ma być przeprowadzony w ciągu marca i kwietnia br. W skład komisji spisowej weszli pp. Gurewicz, Preuss i dr. Noneh.

Ojciec zajął miejsce zamordowanego syna

Tel Awiw. (ŻAT). Znany sjonista I. L. Goldberg objął stanowisko członka zarządu związku „Makkabi" w Tel Awiwie, zajmując w ten sposób miejsce swego syna Benjamina, który, jak wiadomo, zamordowany został w pierwszych dniach po wybuchu rozruchów w Palestynie.

O reorganizację policji palestyńskiej

Opinja p. Dowbigina

Jerozolima (ŻAT) „Doar Hajom" donosi z Hajfy, że generalny inspektor policji palestyńskiej p. Dowbigin przyjął przedstawicieli miejscowej gminy żydowskiej i doniósł im następujące szczegóły o reorganizacji policji palestyńskiej, przeprowadzanej obecnie przez niego. Reorganizacja policji odbywa się na zasadach proporcjonalnych. Żydzi są obecnie, zdaniem p. Dowbigina, dostatecznie reprezentowani w policji. Odrębne żydowskie oddziały policyjne nie są, wedle p. Dowbigina, potrzebne. Policjanci żydowscy, oświadczył p. Dowbigin, winni uczyć się języka arabskiego, tak samo, jak powinni uczynić to wszyscy Żydzi w Palestynie.

W końcu p. Dowbigin oświadczył, że konieczne jest *uprawnienie wyszkolenia policjantów oraz wzmocnienie karności wśród funkcjonarjuszów policji.*

Kontrdelegacja arabska do Londynu?

Niezadowolenie z Egzekutywy arabskiej.

Jerozolima (ŻAT) Pismo arabskie „El Akdam" donosi, że opozycja przeciwko polityce egzekutywy arabskiej wzmogła się do tego stopnia, iż opozycjoniści postanowili wysłać do Londynu kontr-delegację przeciwko delegacji egzekutywy arabskiej. Kontr-delegacja opozycji domagać się będzie ogłoszenia niepodległości Palestyny jako kraju związkowego niezależnej Pan-Arabji.

Rokowania z grupą Brandeisa

Nowy York (ŻAT) Rokowania między grupą Weizmanna-Lipsky'ego a opozycją grupy Brandeisa-Macka w Ameryce w sprawie uzgodnienia obu kierunków dotychczas nie dały wyników. Rokowaniami temi w ostatnim czasie kierował rabin Louis Newman. Grupa Brandeisa-Macka wkrótce ogłosi deklarację, która zawierać będzie program i stanowisko tej grupy wobec bieżących zagadnień światowego ruchu sjonistycznego. Przypuszczalnie wkrótce zwołana zostanie konferencja wszystkich członków tej grupy.

Okręgowa konferencja KKL. w Radomsku

Dnia 23 i 24 bm. odbyła się w Radomsku okręgowa konferencja „askonim" K. K. L. z 25 miast i miasteczek z udziałem Tow. Białopolskiego z Warszawy i rabina Jakubsona z Palestyny. Otwarcie konferencji nastąpiło na uroczystej akademji, w wypełnionej po brzegi sali „Hitachdutu". Wykazały, że zainteresowania dla Keren Kajemet Leisrael rośnie w szybkim tempie, ogarnia teraz coraz szersze kręgi wśród młodzieży szkolnej, która była dotychczas tej sprawie obojętną. Szczególnie poruszył tę bolączkę tow. Finkler, zwracając się w tej sprawie do nauczycieli religji w szkołach powszechnych. Sprawozdania delegatów tchną szczerością i odzwierciadlają walkę o myśl narodową, którą toczy nasza młodzież z tak głęboko jeszcze u nas zakorzenionym obskurantyzmem. Po przyjęciu szeregu rezolucyj w sprawie propagandy na rzecz K. K. H. zamknięto konferencję odśpiewaniem „Hatikwy".

PIĘCIU ŻYDÓW NA LITWIE ARESZTOWANYCH POD ZARZUTEM POPEŁNIENIA MORDERSTWA. We wsi Szereli na Litwie kowieńskiej policja aresztowała 5 Żydów pod zarzutem popełnienia mordu na osobie miejscowego lekarza niejakiego Awiszenisa. Aresztowanie 5 Żydów wywołało zaniepokojenie wśród ludności żydowskiej w tym okręgu.

KONFERENCJA ZWIĄZKÓW ŻYDÓW WSCHODNICH NIEMIEC. W Magdeburgu odbyła się w tych dniach konferencja związków Żydów wschodnich. W konferencji wzięło udział 46 delegatów oraz wielu gości.

Po odczytaniu sprawozdania dr. Taubes referował o zadaniach związku, którego działalność rozciąga się na różne dziedziny życia Żydów wschodnich w Niemczech. Referent omówił szczegóło-

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Przysmaki karnawałowe

(Dokończenie.).

TORT HISZPAŃSKI. (10 OSÓB).

4 duże, świeże białka, 36 dkg miałkiego, dobrze przesianego cukru, 4 łyżeczki kawowe octu lub 3 cytrynowego kwasu, kawałeczek wanilji, ucierać na zupełnie gęstą masę (około 30 minut ucierać).

Tortownicę wysmarować białym woskiem, posypać mąką i zapomocą woreczka cukierniczego pokryć dno tej tortownicy masą z 4 białek na grubość 1 centimetra. Na papierze sztywnym, białym, również woskiem smarowanym i mąką posypanym, narysować pierścień szeroki na 4 centimetry, o obwodzie takim samym jak dno tortownicy i koło nieco mniejsze.

Pierścień pokryć masą na grubość centimetra, na kole zrobić zapomocą woreczka ozdobną kratę.

Masę wstawić do niezbyt gorącego pieca i wyjąć, jak lekko zacznie żółknąć. Kiedy masa upieczona łatwo odchodzi od blachy.

Osobno ubić 1/2 litra kremowej śmietany, dodać 5 dkg cukru. Na półmisku płaskim, szklannym lub porcelanowym, ułożyć krążek największy, na nim pierścień, do środka nałożyć bitej śmietany, na wierzch kratę, którą znowu za pomocą woreczka ozdabiamy floresami ze śmietany. Zamiast woreczka użyć można metalowego przyrządu, jest to rodzaj strzykawki z tłokiem drewnianym, do nabycia w każdym składzie naczyń kuchennych.

LODY CYTRYNOWE.

Sok z 10 dużych cytryn, syrop z 50 dkg cukru i szklanki wody, skórka z 5 cytryn, 1 1/2 szklanki zimnej wody. Sok cytrynowy, syrop i wodę wymieszać dobrze, włożyć skórki cytrynowe i pozostawić wszystko na chłodzie pół godziny. Poczem wyjąć skórkę, a płyn wlać do maszynki i kręcić tak długo, aż nie zgęstnie.

LODY POZIOMKOWE LUB MALINOWE.

1/2 l konserw poziomkowych lub malinowych, 1/2 l wody, 1/2 l syropu (z 1/2 klg cukru) sok z 2—3 cytryn. Powidełko poziomkowe, syrop (gęsty) i pół litra wody, i sok z cytryn wymięszać, zabarwić odrobiną bretonu i ubijać w maszynce, aż nie zgęstnie. Wydając te lody, można na każdą porcję dać na wierzch łyżkę bitej, kremowej śmietany. Można również do masy przed wlaniem do maszynki dodać 1/4—1/2 l słodkiej kremówki.

Konserwy poziomkowe lub malinowe do lodów przyrządza się w następujący sposób: 2 1/2 klg jagód przeciera się przez sito, wsypuje się do tego 1 klg miałkiego cukru, uciera się przez 3 godziny, następnie się wlewa do flaszek, posypuje na wierzchu warstwą cukru, korkuje, lakuje i przechowuje leżąco w chłodnem miejscu. Trzyma się 2—3 lata, zachowując świeży smak.

Do lodów malinowych można użyć zamiast konserw soku malinowego, ale w takim razie należy dać nieco mniej cukru.

KONJAK ŻÓŁTKOWY.

W handlu podawany konjak żółtkowy jest najczęściej sporządzany w następujący sposób: 5 żółtek, paczka wanilji, 1/4 l słodkiej śmietany kremowej, 1/8 l mleka słodkiego, 1/4 klg cukru, 1/8 l alkoholu 95 proc. w najlepszym gatunku.

Do spirytusu wsypać cukier, przykryć i odstawić. Tymczasem ubijać 5 żółtek z wanilją przez 1/2 godziny, poczem wlewać po troszę mleka wraz z śmietaną, dodając po łyżce cukru ze spirytusem i ucierać aż do gładkości. Można zamiast alkoholu użyć konjaku.

Z Ameryki przedostaje się do nas moda mrożonych napoji wyskokowych o mięszanych smakach. Noszą one nazwę „Cobler's albo Cocktail's zależnie od sposobu przyrządzania. Pierwsze są słabsze i bywają często podawane z świeżemi owocami, drugie bardzo wiele zawierają alkoholu. Nazwa pochodzi od tego napoju, który dominuje, w mieszaninie.

Cobbler grenadinowy. Szklankę na wysokiej nóżce napełnić w trzech czwartych drobno tłuczonym lodem, wlać spory kieliszek likieru grenadynowego (kto woli, może zastąpić likier kieliszkiem Cherry) 1/6 szklanki syropu lekko zrumienionego, łyżeczkę soku cytrynowego, plasterek pomarańczy i kropelkę likieru Curaçao (pomarańczowy). Do podawania podczas tańca.

wo różne kierunki kulturalne wśród Żydów wschodnich.

BUDŻET ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ W NIEMCZECH. W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie nowej egzekutywy organizacji sjonistycznej w Niemczech, która obrana została na ostatnim zjeździe krajowym w Berlinie. Egzekutywa uchwaliła budżet organizacji sjonistycznej na rok 1930 w wysokości 160000 marek. Egzekutywa m. in. uchwaliła przeprowadzić akcje purymowa na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego.

DOOKOŁA OBRAD KOMISJI JEWISH AGENCY. Jak się dowiaduje ŻAT., na mająca się odbyć w dniu 23 marca br. w Londynie sesję komisji administracyjnej Agencji Żydowskiej mają się udać z Palestyny pp. Morris Hexter i Józef Sprinzak. Natomiast pułk. Kish i pani Henrieta Shold nie wezmą prawdopobonie udziału w sesji.

NOWY PRZEDSTAWICIEL NIEMIEC W KOMISJI MANDATOWEJ PRZY LIDZE NARODÓW. Z przyczyn natury osobistej zrezygnował ze stanowiska członka komisji mandatowej przy Lidze Narodów p. Ludwik Kastl (Niemcy). Jak donoszą, Niemcy będą reprezentowane w komisji mandatowej przez b. posła niemieckiego w Tokio min. Solfa.

115.000 DOLARÓW NA POTRZEBY LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W RYDZE. Budżet m. Rygi na r. 1930/31 zawiera pozycję 115.000 dolarów na zaspokojenie potrzeb ludności żydowskiej. 100.000 dolarów wyasygnowano narzecz szkolnictwa żydowskiego, resztę zaś na kulturalne i dobroczynne instytucje żydowskie w Rydze.

O POMOC DLA ŻYDÓW JEMEŃSKICH. Rabini w Alzacji przystąpili do akcji zbiórkowej na rzecz Żydów jemeńskich.

Dwa głosy niemieckie o układzie likwidacyjnym z Polską

Przed kilku dniami prasa polska przyniosła obszerne streszczenie artykułu warszawskiego korespondenta „Vossische Zeitung“ p. Emanuela Birnbauma, ostrzegającego Niemcy przed odrzuceniem układu likwidacyjnego z Polską. W tym swoim artykule wskazał Birnbaum na konieczność przyjęcia i ratyfikowania przez Niemcy układu likwidacyjnego z Polską, albowiem tylko w ten sposób uratować można egzystencję niemieckiej mniejszości narodowej na polskich kresach zachodnich. Dla Niemiec zbliża się chwila, kiedy przeniosą swój punkt ciężkości swej polityki ze zachodu na wschód; stanie się to wten czas, kiedy ostatni żołnierz francuski opuści okupowane niemieckie terytorja. Dla Niemiec jest ważne, gdy zechcą skorzystać z artykułu 19 statutu Ligi Narodów i zażądają pokojowej rewizji swych granic wschodnich, by niemiecka mniejszość narodowa w Polsce zachowała swój stan posiadania. Stać się to może tylko w te nsposób jeśli Niemcy przyjmą układ likwidacyjny z Polską. Swoją zapowiedź propagandy Niemiec za rewizją granic wschodnich i za odzyskaniem korytarza pokrył p. Birnbaum płaszczykiem pacyfizmu, utrzymując w końcowym ustępie swego artykułu, że Niemcy wszelkiemi siłami powinny dążyć do tego, by z Polski, z której Francja chcia ła uczynić barjerę przeciwko Niemcom uczynić pomost łączący Niemcy ze wschodem.

Obecnie z artykułem o takiej samej tendencji wystepuje p. Józef Dubrowicz, korespondent „Berliner Tageblattu“. Autor artykułu na samym wstępie wykazuje wielkie niebezpieczeństwo, grożące Niemcom z powodu polskiej polityki agrarnej. Reforma rolna całem swem ostrzem skierowała się przeciwko niemieckiej mniejszości narodowej. Polska ma 38 procent mniejszości narodowych i dlatego czuje się w swym bycie zagrożona. Tem sobie wytłumaczyć można projekty zmierzające do usunięcia parlamentaryzmu, by móc bez kontroli opinji utrzymać w ryzach polskie mniejszości narodowe. Dlatego Polska wszelkiemi siłami stara się zlikwidować traktat o mniejszościach narodowych. Wywłaszcza się głównie Niemców, chociaż gospodarka na niemieckich folwarkach jest wzorowa, a żaden niemiecki chłop nie otrzymał skrawka ziemi, którą zabrano niemieckim obszarnikom. Narazie Niemcy stracili 125.000 hektarów ziemi, ale pozostało jeszcze w niemieckich rękach około 400.000 hektarów ziemi. Niemcy mogą uratować ten swój stan posiadania, jeśli przyjmą układ likwidacyjny z Polską. Głównym celem niemieckiej polityki powinna być rozbudowa ochrony praw mniejszości narodowych. By to Niemcy mogły jednakowoż skutecznie czynić, muszą jak najprędzej przyjąć plan Younga i polski układ likwidacyjny z Polską, który stanowi junctim z planem Younga.

25 tysięcy więźniów w 322 więzieniach w Polsce

Pojemność więzień wynosi około 35 tysięcy miejsc

W Polsce istnieją ogółem 332 więzienia, zawierające w sumie 34,863 miejsc; Warszawa posiada 36 więzień o „pojemności“ 9,620 osób.

Zaludnienie więzień jest następujące: w r. 1929 (styczeń) na terytorjum Rzeczypospolitej więzionych było 25.073 osób. **W Warszawie** siedziało 7,458, dodaje 78 proc. całkowitej pojemności (ilości miejsc) więzień warszawskich; **we Lwowie** 4,215 (61 proc. pojemności); **w Lublinie** 3,266 (91 proc. miejsc); **w Wilnie** 3,252 (100 proc.); **w Krakowie** 2,755 (74 proc.); **w Poznaniu** 1,712 (48 proc.); **w Toruniu** 1,601 (60 proc.); **w Katowicach** 814 (45 proc.).

Okazuje się więc, że najwięcej przepełnione są więzienia wileńskie, gdyż na każde 100 miejsc przypada tam 108 więźniów, a zatem 8 proc. ponad normę; silną frekwencją odznaczają się również więzienia lubelskie, gdzie 91 proc. miejsc jest obsadzone; nieco luźniej jest w więzieniach warszawskich, obsadzonych w 78 proc., a zatem około 4/5. Najsłabiej są obsadzone więzienia Poznania (48 proc.) i Katowic (45 proc.); przeszło połowa miejsc jest tam wolna. W areszcie karnym siedzi 13,415 osób, w tem 1,241 kobiet; w śledczym 11,658, w czem 1,210 kobiet.

Przestępców politycznych siedzi w więzieniach polskich 2,449, w tem 189 kobiet; więźniów wojskowych jest 119; nieletnich uwięzionych 769, w czem 51 kobiet.

INFORMATOR WOJSKOWY

17 Z PROWINCJI R. Odroczenie Pańskie może być udzielone na dalej do 1 października tego roku, w którym Pan kończy 23 lat życia, poczem zostaje Pan powołany do służby wojskowej na 5 miesięcy i po ich przesłużeniu przeniesiony do rezerwy.

D. S. LUBYCZA. Należy rejestrować się albo w miejscu urodzenia, albo w miejscu zamieszkania, a za nieusprawiedliwione spóźnienie jest jedynie kara administracyjna, tj. grzywna.

BERLIN 1901. 1) Pobór jest ważny. 2) Należy zgłosić się w Magistracie jako władzy administracyjnej I. instancji. 3) Książkę wojsk. wystawioną przez PKU. doręczyć na Magistrat. 4) Dalsze obowiązki dotyczą jedynie zebrań kontrolnych. 5) Paszport konsularny jeśli Pan stale mieszka w Austrji ma nadal ważność i po przedstawieniu dokumentów wojskowych może być udzielona wiza wyjezdowa. Najważniejszą jest rzeczą stwierdzić, czy konsulat w Berlinie zawiadomił tutejsze władze administracyjne i wojskowe o odbytym tamże poborze i uzyskaniu przez Pana kategorji.

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

28 (Ciąg dalszy.).

Pod wymyśla na jedzenie. — Nie tylko skąpe, ale i nędzne — narzeka. — Na mojem gospodarstwie świnie żreją to, co my tutaj! Kasza, kasza, co to za jedzenie, do licha! Wolę już otręby...

— U nas też jeńcy muszą głodować — odzywa się Brünn mrukliwie.

— Dlatego, bo i nasi sami nie dojedzą — odpowiada ostro Schnarrenberg. — Dlaczego otoczono nas blokadą wbrew prawu międzynarodowemu? Rosja nie jest blokowana, Rosja nie ma potrzeby nas głodzić — zagłodzić, powiedziałbym wprost! Brünn milczy pokonany. Przed Schnarrenbergiem ma respekt jeszcze z pola, poczęści dla jego szarży, poczęści dla nieczystego sumienia z powodu kilku nieprzyjemnych zapisków w książeczce wojskowej.

Przekupujemy pięćdziesięciu kopiejkami żołnierza z konwoju i odtąd możemy wysiadać na stacjach, by coś kupić. Na wszystkich dworcach stoją stoły, na których chłopki wykładają stosy towarów. Można dostać wszystkiego, czego się żywnie zapragnie i śmiesznie tanio. Po małym targu kupuje się świeżo upieczoną kaczkę za czterdzieści kopiejek, koguta za trzydzieści, tłustą gęś, chrupiącą, ociekającą smalcem, za siedemdziesiąt kopiejek. Pierożki nadziewane mięsem i jarzyną kosztują 10 kop., chleb, masło, mleko, jaja są równie za półdarmo.

— A te psiekrwie każą nam zdychać o cienkiej zupce! — powtarza Schnarrenberg. Zaledwie pociąg zatrzymuje się na stacji, Pod, Brünn i Blank wyskakują. Blank nabiera do swojego czajnika „kipjatku“, wrzącej wody, którą dostaje się darmo na każdym dworcu. Brünn chadza osobliwemi drogami, które jednak zawsze prowadzą go w sąsiedztwo chłopskich dziewuch. Pod zakupuje uczciwie.

Patrzę nieraz za nim z wagonu. Dostępuje ze znawstwem do każdego straganu, bierze wszystko do ręki, gniecie, maca, wciąga nosem przeróżne zapachy. Wkońcu wyciąga świstek, ów wspaniały świstek, który zaczyna się od „głodu“, a kończy na „niemu pieniędzy“, i między temi dwoma symbolami niewoli — najważniejszemi słowami Poda — mieści te wszystkie piękne rzeczy, które są marzeniem jego wiecznie głodnego żołądka.

Po chwili wraca z jakimś dobrym nabytkiem. Kawalerze — oświadcza po pierwszych zaraz zakupach — gdybyśmy mieli więcej pieniędzy, mógłbym w tym błogosławionym kraju najeść się do syta.

Na jakiejś małej stacyjce wychodzę ze Schnarrenbergiem. Kuśtykamy tu i tam, i nie zauważamy znaku wartownika, by wsiadać. Nim zorjentowaliśmy się w naszej przewinie, już oberwałem kolbą w bok, aż mi dech zaparło. Biegnę śpiesznie do wagonu. — Schnarrenberg, chodźcie prędko, na miłość Boską! — wołam na niego.

Nie słucha mnie, myśli może, że zna Moskali lepiej. — Przeklęty kacapie! — wrzeszczy na żołnierza. — Jak śmiesz tak się z nami obchodzić!

— Co, stawiasz opór, ty Hunie!

Konwój gwizda na palcach, i trzech wartowników przybiega. Zaświstały cztery nahajki, na Schnarrenberga spada grad dzikich razów. Z czoła, z twarzy wytryska krew. Nie wydaje głosu, zataczą się tylko i idzie w stronę naszego wozu. Wciągamy go do środka. Ledwo znalazł się między nami, runął na kolana.

— Teraz nie zaryzykuje już ani słowa — szydzi Brünn.

W Niżnym Nowogrodzie kończy się nagle nasza podróż. Nikt nie wie, dlaczego. Wysiadamy na placu, na którym odwieczne spichrze z czarnego drzewa spozierają na nas zgóry. Godzinami siedzimy na twardym bruku i przyglądamy się żywemu ruchowi starego miasta handlowego.

W południe zajeżdża dwadzieścia chłopskich wozów. — Dla rannych — zapowiada konwój. — Człowieku, czyżby w tem mieście naprawdę będzie mieszkali? — mruczy Brünn.

Wdrapujemy się na drewniane telegi, sadowimy się możliwie wygodnie. Oddział kozaków otacza nas ze wszystkich stron. — „Naprzód, paszoł!“ Ulice są niesłychanie wyjeżdżone, niemal pole lejów w miniaturze. Choć jedziemy powoli, trzęsie niemiłosiernie nasze zbolałe ciała.

Godzinę jedziemy przez miasto. Cudowne cerkwie wznoszą się na placach, rzeźbione aż po dach domy bogatych kupców stoją przy ulicach. Koło nas płynie różnobarwne, orjentalne życie. Lud zatrzymuje się na ulicach, spogląda dumnym wzrokiem na długi pochód. Niektórzy spuszczają wzrok, widząc nasze łachmany, inni jednak odgrażają się nam. — Zupełnie jak byśmy jechali na pokaz. — określa Pod nasze wrażenie.

Ale po dwu godzinach nie jesteśmy jeszcze u celu. Mija i trzecia godzina. Przytem ciągle jedziemy śródmieściem. — Czyśmy przypadkiem nie widzieli już tej cerkwi z niebieską kopułą, Brünn? - Albo się te Mochy nie wyznają we własnem mieście — odpowiada ze śmiechem. — albo robią z nas widowisko i obwożą nas w kółko przez całe miasto, by wywołać złudzenie niezliczonej liczby jeńców.

Ma słuszność. Trzy, cztery razy oglądamy te same ulice i dopiero wieczorem wyjeżdżamy za miasto. Przyjmuje nas mały obóz zborny, podobny do Ugriszkaji, z oparkanionem podwórzem i trzema do połowy zapełnionemi barakami. — Dałbym się powiesić za to, że ta przerwa w podróży miała na celu jedynie pokazać Moskalom jeńców, — mówi Brünn. — Boję się, że nas przez niejedno miasto będą tak obwozili. — przytakuje Pod.

(C. d. n.)

Wiadomości z kraju

UROCZYSTOŚCI KU CZCI PREZ. MASARYKA

Dnia 7 marca o g. 8-ej wiecz., odbędzie się w sali rady miejskiej w Warszawie pod protektoratem p. Prezydenta uroczysta akademja z racji 80-tej rocznicy urodzin prezydenta republiki czeskosłowackiej Tomasza Masaryka. Na program akademji złożą się m. in.: hymny czeskosłowacki i polski, odczyt prof. H. Mościckiego o prezydencie Masaryku, deklamacja Józefa Węgrzyna i inne przemówienia. Tegoż dnia Polskie Radjo urządza godzinną audycję, poświęconą czcigodnemu jubilatowi.

POGRZEB TRAGICZNIE ZMARŁEGO KONSULA MEKSYKAŃSKIEGO.

Onegdaj odbył się w Warszawie pogrzeb zmarłego tragicznie w katastrofie automobilowej pod Wilanowem konsula meksykańskiego, śp. Raula Rodrigeza Duarte. Trumna zmarłego konsula przykryta była sztandarem meksykańskim. Po nabożeństwie w kościele św. Krzyża wyniesiono trumnę, poczem kondukt żałobny poprzedzany kompanją piechoty z orkiestrą, ruszył w kierunku dworca głównego, gdzie trumnę ustawiono w specjalnym wagonie. Na dworcu wygłosili przemówienia: imieniem ministra spraw zagranicznych i rządu — konsul Staniewicz, imieniem ministra korpusu konsularnego — dziekan konsul Vallace, wreszcie imieniem rządu meksykańskiego — wicekonsul Rivera. W pogrzebie wzięli udział m. in. marszałek Senatu Szymański, dyr. protokołu dypl. Romer, referenci M. S. Z., cały korpus dyplomatyczny i in. Z powodu pogrzebu śp. Raula Rodrigeza Duarte na gmachach wszystkich konsulatów w Warszawie opuszczono sztandary do połowy masztu.

SPRAWA ZMIANY GODZIN W HANDLU

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozpatruje obecnie projekt komisarjatu rządu w Warszawie w sprawie zmiany i uregulowania godzin w handlu.

Projekt przewiduje m. in., by sklepy spożywcze i mleczarnie mogły być w Warszawie otwarte już od godz. 5 z rana.

LINJA LOTNICZA WARSZAWA—BERLIN

Wskutek wniesienia do Sejmu do ratyfikacji konwencji lotniczej polsko- niemieckiej, należy spodziewać się nawiązania latem regularnej komunikacji powietrznej pomiędzy Warszawą i Berlinem. Eksploatacje linji Warszawa—Poznań—Berlin obejmie „Towarzystwo Lot" wespół z niemieckiem Tow. lotniczem „Lufthansa". Podróż do Berlina z Warszawy trwać będzie 3 godz. z lądowaniem w Poznaniu, zaś koszty przejazdu wynosić będą 150 złotych.

NOWA LINJA OKRĘTOWA GDYNIA—AMERYKA PÓŁNOCNA.

W dniu 26 bm. p. minister przemysłu i handlu podpisał z duńskiem towarzystwem okrętowem umowę na uruchomienie specjalnej linji okrętowej z Gdyni do Ameryki Północnej. Linję tę obsługiwać będą trzy statki o pojemności: jeden — 15.000 tonn, dwa po 12.000 tonn, przyczem kursować one będą pod polską banderą. Pierwszy statek odpłynie z Gdyni dnia 14 marca br. prawdopodobnie już pod polską banderą. Statki kursować będą z Gdyni do Kanady i Nowego Jorku.

NOWE PRAKTYCZNE TAKSAMETRY W WARSZAWIE

Taksówki warszawskie otrzymać mają wkrótce nowe taksametry, o wiele podobno wygodniejsze od dotychczasowych. Każdy pasażer otrzymywać będzie talon kasowy i pokwitowanie zapłacenia należytości za odbyty kurs. Prócz tego, kiedy dana taksówka będzie zajęta, taksametr oświetlony będzie automatycznie odpowiednim kolorem światła, kiedy zaś wolna — kolorem niebieskim. Obecnie czynione są próby z nowemi taksametrami, poczem będą one wprowadzone w użycie.

WYBÓR ŻYDOWSKIEJ KRÓLOWEJ KARNAWAŁU W WARSZAWIE

Na balu prasy żydowskiej w Warszawie, jaki odbędzie się w Szuszan- Purim, 15 marca br. wybrana będzie najpiękniejsza Żydówka, która otrzyma tytuł królowej żydowskiego karnawału r. 1930.

NIEDOSTATECZNY NADZÓR PERSONALU TECHNICZNEGO W KOPALNIACH. Prowadzone przez władze górnicze w Katowicach dochodzenia w sprawie powtarzających się wypadków na kopalniach śląskich ustaliły, że w większości wypadków powodem ich jest niedostateczny nadzór personalu technicznego, spowodowany brakiem odpowiednich sił fachowych. Zdaniem kompetentnych czynników, celem zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa i należytego przestrzegania obowiązujących przepisów, sztab sił technicznych musi zostać powiększony w ciągu najbliższych lat o 900 ludzi, w tem 200 inżynierów górniczych, 300 sztygarów i 100 dozorców. Ponieważ szkolący się narybek jest bardzo minimalny, celem zwiększenia napływu sił, projektowane jest przyznanie specjalnych przywilejów.

NOWY PROCES PPS. LEWICY

Przed wileńskim sądem okręgowym odbył się proces przeciw członkom PPS lewicy, Zaklińskiemu, Dzidule, radnemu miasta Wilna oraz studentowi Szykowi, oskarżonym o wydanie w październiku 1928 r. antypaństwowej odezwy, podburzającej w związku ze świętem młodzieży komunistycznej. Sąd skazał Zaklińskiego na półtora roku więzienia, dwóch pozostałych uwolnił.

FAŁSZYWE ZŁOTÓWKI

W tych dniach w okolicach Kalisza ukazała się w obiegu większa ilość fałszywych monet 1 i 2 złotowych. W sklepie Lipczyńskiego w Kaliszu wywiadowcy podczas rewizji znaleźli schowane w piwnicy w beczce od śledzi 240 sztuk 1 złotówek i 79 sztuk 2 złotówek fałszywych, przygotowanych do puszczenia w obieg. Ustalono, że właściwa fabryka tych falsyfikatów jest w Łodzi. Dzielnym pomocnikiem Lipczyńskiego w rozpowszechnianiu złotówek była Wiktorja Chabielska i jej syn. Policja aresztowała Chabielską w chwili, gdy na targu uwijała się wśród wieśniaków, płacąc za produkty falsyfikatami.

„SAMOGONKA"

Tajne gorzelnictwo kwitnie na Wileńszczyźnie. Wyrób nielegalny t. zw. „samogonki", będącej często wprost trucizną, rozpowszechniony jest w każdej niemal wiosce. W ostatnich dniach, na terenach powiatów dziśnieńskiego i mołodeczańskiego wykryto kilkanaście gorzelni pracujących dzień i noc. Jednocześnie znaleziono duże zapasy wyprodukowanego płynu. Niskie ceny zboża i kartofli skłaniają ludność do uprawiania zebronionego procederu.

WOŹNICA I KOŃ POD KOŁAMI PAROWOZU

Warszawski pociąg osobowy Warszawa—Zemgale zmuszony był do zatrzymania się na przeciąg 20 minut w okolicy Druskienik z powodu strasznej katastrofy. Mianowicie na jednym z przejazdów kolejowych spłoszony koń, zaprzężony do fury, którą jechali dwaj nieznani narazie Żydzi, rzucił się na oślep pod parowóz. Zarówno koń, jak i jeden z jadących Żydów zostali w straszliwy sposób zmasakrowani. Drugi z jadących został ciężko ronny i tym samym pociągiem przewieziony do pobliskiej stacji Marcinkańce.

DZIEŃ BEZ WYPADKU KRADZIEŻY W WARSZAWIE

Był nim onegdajszy wtorek. Nie zdarzył się wtedy w Warszawie w ciągu dnia żaden wypadek kradzieży, bo większość złodziejii przysłuchiwała się z zainteresowaniem wielkiemu procesowi, w którym oskarżonych było 9 złodziejii warszawskich. Sala przepełniona była „publicznością", rekrutującą się ze sfer złodziejskich. Proces odroczono na dzień 8 marca.

Program stacyj radjofonicznych

PIĄTEK, 28 LUTEGO.

Kraków (312,8) 11,58 Sygnał czasu, hejnał, 12,05 Gramof., 13,10 Kom. meteor. 15 kom. gosp. 16 Dla rodziców i wychowawców: „Znaczenie sportu i gimnastyki dla dzieci" — p. M. Biernakiewicz. 16,25 Gramof. 17,15 „Śląsk w starożytności" — prof. L. Piotrowicz, 17,45 Koncert baŭjolistów z Warszawy (Flotow, Fetras, Czajkowski — muz. tańce), 18,45 Komun. narciarski, 18,55 Rozmait. kom. sport. 19,10 Giełda zboż. 19,25 „Skrz. poczt. techn." — M. Kiliński, 19,58 Sygnał, hejnał, 20,05 Pogad. muz. 20,15 Koncert filh. warsz. (Respighi, Maklakiewicz, Debussy, Ravel), PAT, transm. stacyj zagran. 24 hejnał.

Warszawa (1411,7) i **Łódź** (233,8) 17,45 i 20,30 Muzyka.

Poznań (334,8) 14 Giełda, 20,15 i 22,40 Muz.

Katowice (408,7) 12,05 Gramof. 16 Kom. gosp., 16,20 Gramof., 17,15 Odczyt z Krakowa, 17,45 Koncert (p. Kraków) 18,45 Rozmait. 19,05 „Odczyt gospod.", 19,30 „Mur Płaczu w Jerozolimie" — Dr. H. aKpiszewski, 20 Kom. sport. 20,15 Koncert (p. Kraków), PAT, 23 Aud. dla zagranicy.

Wiedeń (516,3) 11, 17,05 Muz. 20 Operetka i muz.

Oslo (493,4) 17 i 20 Koncerty.

Budapeszt (550) 12,05, 17,30, 19,30 i 21,30 Muz.

Zeesen (1635) 16,30, 20 i 21 Muz.

Mor. Ostrawa (263) 16,30, 17,30, 21 i 22,30 Koncerty.

ODCZYT O „ŚCIANIE PŁACZU" W RADJO KATOWICKIEM.

Dziś 28 lutego odbędzie się o g. 19,30 w studio radjostacji katowickiej odczyt Dra H. Kapiszewskiego pt. „Mur Płaczu w Jerozolimie".

Polowanie zapomocą morfiny

Angielski kapitan Barnett Harris dokonał interesującego wynalazku. Skonstruował mianowicie oryginalną broń myśliwską, zapomocą której można upolować zwierzęta, nie zabijając ich. Zewnętrznie ta myśliwska strzelba kapitana Barnetta Harrisa niczem się nie różni od zwykłej strzelby, ale wewnętrzny jej mechanizm jest zupełnie odmienny. Zamiast prochu znajduje się wewnątrz pewna doza morfium, która na krótki czas oszałamia zwierzęta, tak, że można je pojąć żywcem. Broń funkcjonuje bezszelestnie. Nabój w kształcie strzały z aluminium przenika do ciała trafionego zwierza i tam zawartość się wyładowuje, doprowadzając do chwilowego sparaliżowania zwierzyny.

Kapitan ciekawe szczegóły opowiedział o swoim wynalazku. Wypróbował go na byku, który w 10 sekund popadł niejako w narkozę. Później wybrał się na prawdziwe polowanie i chciał upolować antylopę. Po kilku godzinach oczekiwania zjawiły się trzy antylopy, a jedną z nich kapitan upolował. Antylopa padła na pozór nieżywa na ziemię, a murzyni, którzy towarzyszyli kapitanowi, byli przekonani, że antylopa nie żyje. Jakże się zdziwili, gdy kapitan przystąpił do antylopy i mokrą chusteczką potarł jej nozdrza, antylopa otworzyła oczy, podniosła się, chociaż była jeszcze tak osłabiona, że nie mogła trzymać się na nogach. Murzyni uważali kapitana za czarownika. Kapitan narazie nie wypróbował swego wynalazku na dzikich bestjach, to jest na lwach i tygrysach. Zobaczymy, jak one będą reagowały na te naboje z morfiną...

E. i J. DE GONCOURT.

Dowcipy i myśli

Doskonały dowcip starego Rotschilda, dowcip powiedziany u Walewskiego. Oto kiedy Calvet-Rognat zapytał Rotschilda, w jaki to sposób spadły dzień przedtem na giełdzie renty, Rotschild odparł: „Czy wiem ja to, skąd się biorą haussy i baissy. Gdybym to wiedział, zdobyłbym przecież majątek".

*

Kiedy de Vigny wygłosił przemówienie w Akademji, oświadczył mu jeden z przyjaciół, że przemówienie jego było za długie. „Ale ja nie jestem wcale znużony!" — zawołał de Vigny.

*

Nie ma człowieka, któryby chciałby raz jeszcze na nowo przeżyć żywot. Nie znajdzie się chyba kobieta, któraby chciała przeżyć na nowo 18 swoich lat. To najlepiej świadczy o życiu!

*

W literaturze to tylko robi się dobrze, co się widziało lub przeżyło, przecierpiało.

*

Książka nigdy nie jest arcydziełem. Staje się niem potem. Genjusz to talent zmarłego człowieka.

*

Zapytywałem się nieraz jak znalazła się na ziemi sprawiedliwość, jak pojawiły się sądy. I oto przechadzałem się dziś wzdłuż brzegu rzeki. Bawiły się tam dzieci. Najstarsze powiedziało: „Musimy utworzyć sąd... Sądem będę ja!"

*

Kobieta lubi mocą swej natury sprzeczność, dobrze pieprzoną sałatę, musujące napoje, dziczyznę, świeże owoce i nieponiów.

*

„Ach" — wymknęło się pewnego razu Sainte-Beuve'owi, przyczem pochylił się ku mnie, — „trzeba wszystko poznać i nie wierzyć w nic. Nic niema wartości prócz kobiety...

Mądrość, mój Boże."

„Bezsprzecznie" — odparłem — miły sceptycyzm jest rzeczą u człowieka najwyższą... nie wierzyć w nic, nawet w wątpliwości swoje. Każde przekonanie jest głupie"...

*

Panować, oto trwała wola kobiety. Pretensje to tylko jej środki, cierpliwość — siła.

*

W gruncie rzeczy dama półświatka to tylko przesadne damy. (Zl. tel.)

KRONIKA

Wschód słońca 6. m. 26

Luty
28
Piątek
30 Szwat 5690

Zachód słońca 5. m. 12

Delegat „International Student Service“ w Krakowie

Celem zapoznania się z sytuacją żydostwa w Polsce

Wczoraj w godzinach południowych odwiedził redakcję naszego pisma p. **James Parkes**, jako delegat międzynarodowego „Student Service“ w Genewie, w towarzystwie słuchacza U. J. p. **Wisłockiego**, z ramienia polskiej młodzieży akademickiej w Krakowie, jest absolwentem wszechnicy w Oxfordzie, przy czem obecnie pracuje on przy biurze „International Student Service“ w Genewie. Jako delegat tego zrzeszenia przybył p. Parkes do Polski, celem zapoznania się z położeniem żydostwa wschodniej Europy. Pan Parkes zwiedził już przed przybyciem do Krakowa — Wilno, Warszawę i Łódź; z Krakowa udaje się do Lwowa, a stamtąd do Rumunji, Czechosłowacji, Węgier i Austrji.

Pan James Parkes bada ekonomiczne, polityczne i kulturalne położenie Żydów wsch. Europy i w związku z tem zetknął się z przywódcami ruchu narodowo-żydowskiego w oPlsce. P. Parkes, który zabawi w Krakowie tylko jeden dzień, wyraził żal, że nie zastał p. posła Dra Thona, który bawi obecnie w Warszawie, ale postarał się zebrać i w naszem mieście dane, odnoszące się do ruchu sjońskiego w Polsce.

Pan J. Parkes zamierza jeszcze zwiedzić m. in. Gimnazjum hebrajskie i Żyd. Dom Akademicki w Krakowie.

Należy wreszcie zaznaczyć, że „International Student Service“ reprezentowane przez p. Parkesa odbyło w ub. roku w Paryżu konferencję śródakademicką, w której udział wzięło szereg ugrupowań akademickich, w tem, m. in. także niektóre żydowskie, obok wyraźnie antysemickich. „I. S. S.“ ma też za zadanie, o ile możności, łagodzić tarcia narodowościowe na wyższych uczelniach.

Ograniczenie ruchu pociągów i projekt zniesienia I. i IV. klasy

Wobec zmniejszającego się od pewnego czasu ruchu towarowego i pasażerskiego na kolejach polskich, ministerstwo komunikacji wydało wszystkim okręgowym dyrekcjom kolejowym polecenie ograniczenia ruchu towarowego do rzeczywistych potrzeb, oraz zmniejszenie składu pociągów mniej obsadzonych i zarazem skasowania niektórych mniej ważnych pociągów o bardzo słabej frekwencji.

Jak się dowiaduje PAP na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów rozpatrywany będzie projekt skasowania I-ej klasy na kolejach polskich w obrębie ruchu wewnętrznego, oraz całkowite skasowanie klasy IV-tej.

W myśl tego projektu, opracowanego przez ministerstwo komunikacji, I-a klasa pozostawiona byłaby tylko w pociągach międzynarodowych. Skasowanie klasy IV-ej prawdopodobnie nie napotkaczy zbyt wielkich trudności z uwagi na to, że klasa ta utrzymana została tylko w pociągach w Poznańskiem, na Pomorzu i na Śląsku.

W razie przyjęcia projektu przez Radę Ministrów, skasowanie I-ej i IV-ej klasy w pociągach nastąpiłoby z dniem 15 maja br.

Walka z jaglicą

Akcja zwalczania jaglicy wśród dzieci w zakładach opiekuńczych, podjęta przed kilku laty przez ministerstwo pracy i opieki społecznej w porozumieniu z departamentem służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych, dała pożądane wyniki. Liczba dzieci, chorych na jaglicę w zakładach opiekuńczych zmniejszyła się o przeszło połowę. Skutkiem tego ministerstwo zamierza scentralizować opiekę nad dziećmi chorymi na jaglicę wyłącznie w zakładach dużych, w których łatwiejsze jest również odpowiednie rozszeregowanie dzieci, stosownie do potrzeb wychowawczych i leczniczych. Dział leczniczy w zakładach opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci jagliczych prowadzony jest pod nadzorem departamentu służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych. Jako zakład centralny do leczenia dziewcząt uznano zakład w Witkowicach pod Krakowem. Zakład centralny dla chłopców tymczasowo urządzono w Częstochowie. Dzieci chore na jaglicę mają być odsyłane do wymienionych zakładów.

Ponieważ stwierdzono, że niektóre z zakładów opiekuńczo wychowawczych ociągają się z przesyłaniem dzieci do zakładów specjalnych dla dzieci jagliczych ze względu na trudności finansowe, ministerstwo pracy i opieki społecznej, aby przyspieszyć akcję zwalczania jaglicy, udziela biedniejszym zakładom znaczniejszych zapomóg na koszty utrzymania dzieci.

Teść zamordował zięcia

Sprawcą morderstwa skrytobójczego, popełnionego przed kilku dniami na osobie Stanisława Mazgaja w Gierałtowicach powiat Oświęcim, jest — jak wykazały dochodzenia — teść zamordowanego Franciszek Paluch, który do czynu się przyznał. Jako powód zamordowania Mazgaja podaje sprawca, że nie mógł ścierpieć, jak jego zięć, zamordowany Mazgaj, znęcał się nad swoją żoną, a córką Palucha. Po dokonaniu morderstwa strzelbę, z której zastrzelił aMzgaja, zakopał sprawca w ziemi pod stodołą. Palucha odano do dyspozycji władz sądowych.

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy, z piątku na sobotę mają dyżur apteki: Rynek A—B l. 43, Gertrudy l. Krowoderska 74, Konopnickiej 1, Krakowska 9, oraz w Podgórzu Rynek 9.

— **Z CYKLU WYKŁADÓW TOZ'U.** W sobotę dnia 1 marca br. odbędzie się w sali Stow. Kupców przy ul. Grodzkiej 43 odczyt p. dra med. Rafała Landaua nt. „Choroby zakaźne u dzieci“. Początek o godz. 7.30 wiecz. Wstęp 20 groszy.

— **Z CENTRALNEGO ŻYD. KOMITETU RATUNKOWEGO W KRAKOWIE.** Pomiędzy Kasami bezprocentowemi Gemilat Chasudim, niedawno założonemi, zasługuje na szczególne wyróżnienie Kasa w Dębicy. Z Centr. Kom. Ratunk. subwencja dla Kasy w Dębicy wynosi 1.910 zł, z lokalnych środków uzyskała Kasa 3.167 zł, p. Daniel Kerner z Wiednia, rodem z Dębicy złożył dwukrotnie po 1.000 zł. prócz tego uzyskano bezprocentowe pożyczki na 1.000 zł. W ciągu roku 1929 była ta kasa w stanie udzielić 147 bezprocentowych pożyczek na kwotę 22.000 zł.

—**WSZYSTKIE ZNACZNE FIRMY** krakowskie oświadczyły, że stroje i inne akcesorja na Wielką Akademicką Redutę Przedświtu sprzedawać będą także za weksle, z warunkiem, iż żyrować je będzie komitet w formie zaproszeń. Wobec tego, iż termin wysyłki zaproszeń upływa w najbliższych dniach, ewentualne jeszcze zgłoszenia załatwia sekretarjat Stradom 15 of. codziennie od 8—9 wieczorem. Na Reducie ustawiony będzie kiosk żywych kwiatów, których barwy i woń wraz ze światłem i muzyką złożą się na wspaniałą atmosferę prawdziwie cudownej zabawy. 8 marca 1930 r. gotuje się Krakowowi prawdziwa niespodzianka.

— **NOWA MOWNICA TELEFONICZNA.** Z dn. 1 marca oddaje się do użytku publicznego nowourządzoną mównicę telefoniczną w urzędzie pocztowym Nr. 4 w Krakowie, ul. Podwale 3. Mównica ta czynną będzie tak dla rozmów miejscowych jakoteż międzymiastowych.

— **ODWOŁANIE LICYTACJI PRZESYŁEK NIEOCLONYCH.** Izba przemysłowo- handlowa w Krakowie komunikuje, iż na skutek telefonicznego zarządzenia Ministerstwa Skarbu, Urząd Celny w Krakowie odwołał licytację nieoclonych przesyłek, wyznaczoną na czas od dnia 3—8 marca br.

— **KOMISJA DROGOWO KANAŁOWA RADY MIASTA** na onegdaj odbytem posiedzeniu pod przewodnictwem wiceprezydenta Ostrowskiego zatwierdziła koszta wykonanych w sezonie budowlanym 1929 r. szeregu robót drogowych i kanałowych, a mianowicie: uporządkowanie ul Wielopole, Batorego, św. Krzyża, placu Nowego itd. oraz koszta budowy kanału w ul. Lea i koszta odwodnienia fundamentów kościoła Marjackiego. Następnie przyjęto wnioski uzupełniające uchwałę Rady miasta z dnia 5. 12. 1929 r. w sprawie zniesienia kanałów podwórzowych, oraz projekt skanalizowania ulicy Zamojskiego w Dz. XXII.

— **STRZAŁY NA POSTRACH.** Onegdaj wieczór Józef Dabija i Andrzej Nencelis robotnicy z Białej Leszczyny przytrzymali nieznanego osobnika, który usiłował włamać się do sklepu Pow. Związku Gospodarczego w Leszczynach. Osobnik ów zdołał wyrwać się i uciekając oddał do nich 6 strzałów rewolwerowych prawdopodobnie na postrach. Sprawca pozostawił na miejscu łom żelazny i korbę do wiercenia.

— **WŁAMANIE DO KASY KOLEJOWEJ.** Dnia 26 bm między godz. 1—5-tą włamali się nieznani sprawcy przez wyważenie drzwi żelaznych łomem do lokalu kasy osobowej na przystanku kol. w Chełmku pow. Chrzanów. Sprawcy zabrali podręczną kasę wertheimowską, którą wynieśli i w oddaleniu około 500 m od przystanku w krzakach obok toru kolejowego otwarli przy pomocy dłuta i zabrali z niej całą główkę w kwocie 60 zł. Rozbitą kasę porzucili i odeszli w niewiadomym kierunku. Sposób otwarcia kasy wskazuje na to, że sprawcami byli zawodowi kasiarze, względnie jeden z nich musiał być mechanikiem. Sprawców było conajmniej 2-ch, gdyż kasa jest ciężka i jeden nie zdołałby jej bezwarunkowo wynieść. Dochodzenia w toku.

— **UCZEŃ — NOŻOWIEC.** We środę popołudniu w szkole przemysłowej przy alei Mickiewicza 5, powstała sprzeczka pomiędzy uczniami tejże szkoły N. Markowskim a N. Wilczkiem, w czasie której Wilczek zadał Markowskiemu pchnięcie nożem w plecy, poczem zbiegł. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Markowskiego do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Dochodzenia prowadzi II. komisarjat policji.

— **AMATOR CZEKOLADY.** Skrzypek Franciszek (lat 25) bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, aresztowany został za kradzież czekolady z wozu wartości 80 złotych, na szkodę Bornsteina, zamieszkałego przy ul. Krakowskiej 7.

— **MISS POLONJA NA PŁYCIE.** W najbliższym czasie będziemy mieli możność usłyszenia głosu naszej uroczej Miss Polonji, a to dzięki staraniom firmy Parlophon, której udało się, podczas pobytu p. Batyckiej w Paryżu, nagrać z Nią płytę. Płyty te zostaną wykonane całkowicie w kraju przez nowopowstałe Polskie Zakłady Fonograficzne, które są filją wszech światowej sławy firmy Parlophon.

KOMUNIKATY

— **ŻYDOWSKI UNIWERSYTET LUDOWY.** Dziś, w piątek, o godz. 8 wieczór seminarjum historji powszechnej, prow. przez p. Dra Löwa.

— **BNEJ SJON** (Zielona 17, I. p. of.) Dziś, w piątek plenarne zebranie członków. Początek o godz. 8 wiecz.

— **HASZACHAR PRZEDŚWIT.** Dziś, w piątek, o godzinie 8 wieczór zebranie Plugatu Chalucei Haszachar z udziałem p. lektora U. J. Dra Katza.

— **STARANIEM KOMITETU LOKALNEGO „HITACHDUT“** w Krakowie, odbędzie się dziś, w piątek w sali Merkazu, Krakowska 41, uroczysty wieczór, poświęcony pamięci A. D. Gordona z udziałem tow. Dr. Tenfo i prof. Mühlsteina.

— **CEIRE I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I. p.). Dziś, w piątek, o godz. 8 wiecz. odczyt p. E. Perlmuttera n. t. „Hiob“. Jutro w sobotę o godz. 2.30 po poł. zebranie aktywistów połączone z referatem. O godz. 4 pop. Mesibat Oneg Szabath. Goście mile widziani.

— **UNIWERSYTET LUDOWY IM. BOROCHOWA** przy Czytelni Ludowej „Jedność“, (Zielona 3). Dziś, w piątek o godz. 7.30 wiecz. odczyt n. t. „Higjena życia codziennego“. Ref. Dr. Herschdörfer. Goście mile widziani.

— **„ZWIĄZEK SOC. ŻYD. MŁODZIEŻY ROB. „FRAJHAJT“** urządza w sobotę, dnia 1 marca w lokalu Podbrzezie 4, II. p. ofic. wieczór humorystyczny. Początek o godz. 8 wieczór.

— **„ŻYD. SOC. PARTJA ROB. POALEJ-SJON.** (Zjedn. z C. S.) Dziś, w piątek o godz. 8 we własnym lokalu przy ul. Podbrzezie 4, II. p. ofic. wygłosi tow. Fränkel Dawid referat n. t. „Mozes Hess, jako pionier socjalistycznego sjonizmu“.

Goście mile widziani.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚN. KRAJOZNAWSTWA** zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że praca sekcji fotograficznej rozpoczyna się w najbliższych dniach. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie oprócz sobót i niedziel od 7 do 8 godz. Łabicz 3. II p.

— **ROLA PSYCHOTECHNIKI W ORGANIZACJI PRACY.** Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi inż. Biegeleisen w Związku Zaw. Pracowników Umysłowych, Sławkowska 6, dziś, w piątek, o godzinie 7.45 wiecz. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **ZEBRANIE CZŁONKOWSKIE** Związku Zaw. Pracowników Umysł., Sławkowska 6, odbędzie się w sobotę, 1 marca, o godz. 7.45 wiecz. Na porządku dziennym: 1) Obecna sytuacja gospodarcza, a położenie pracowników umysłowych. 2) O znaczeniu samorządu w instytucjach ubezpieczeniowych. Wstęp za okazaniem legitymacji związkowej.

Teatr w języku żydowskim, czy teatr żydowski

Dyskusja między Bialikiem a Buberem

Na ten temat odbyła się przed niedawno w Berlinie dyskusja zwołana przez berlińskich „Przyjaciół Habimy“. W dyskusji wzięli udział Bialik, Buber, Arnold Zweig, Alfred Döblin, słynni krytycy Diebold i redaktor „Neue Rundschau“ Kayser, oraz reżyserzy Engel i Hartung. Cała dyskusja była właściwie pojedynkiem między Bialikiem a Buberem. Zagaił dyskusję Arnold Zweig, który w swem zagajeniu ostro krytykował współczesny niemiecki teatr, zarzucając mu pustkę. Doskonała jest reżyserja i technika, świetny jest kunszt aktorski współczesnej sceny niemieckiej, a jednak wieje ku nam z teatru nudą i chłodem. Zweig przeciwstawił temu teatrowi „Habimę“, która była i pozostała zakonem wielkiej sztuki. Po Zweigu zabrał głos Bialik i w przepięknej mowie wykazał, że już biblja obfituje w mnóstwo teatralnych momentów. Oto np. prorok Jecheskiel piorunuje na swój lud i otrzymuje od Boga polecenie, by wziął glinę i wyrzeźbił miasto Jerozolimę, by to miasto otoczył murem jak twierdzę, co ma być symbolem późniejszego oblężenia. Oto mamy przed sobą wyraźne artystyczne misterjum — woła Bialik. Następnie każe się temu Jecheskielowi położyć na prawym a następnie na lewym boku i do oblężonego miasta zwrócić swą twarz, podnieść swą rękę i przepowiadać mu przyszłość. Mamy przed sobą pełny obraz teatru; przepisana jest dekoracja, oraz forma monologu, zapomocą którego prorok ma wpłynąć na swój lud. Bialik przytacza mnóstwo takich przykładów i jest tego zdania, że „Habima“ ma wyszukiwać te motywy i ożywić starobiblijny świat. Żydowski teatr ma bowiem być żydowskim z ducha i formy, a nietylko z języka.

Przeciwko Bialikowi wystąpił Buber, pytając się, czemu żydowski teatr ma się obracać tylko w kole żydowskich motywów? Wszak nie żąda się czegoś podobnego od niemieckiego teatru i od żadnego innego teatru na świecie Buber jest tego zdania, że treść sztuk jest tutaj rzeczą obojętną, albowiem żydowski aktor zagra jakąś europejską rzecz zupełnie odmiennie od swych europejskich kolegów.

Tego samego zdania co Buber byli i inni mowcy a głównie dr. Kayser, który nawiasowo powiedziawszy jest zięciem Einsteina. Żydzi pisali wciąż o sobie, o swojem przeznaczeniu, bez względu na to, jaki temat poruszali. Oto w czasach średniowiecznych był np. żydowski trubadur, który opiewał rycerstwo swej epoki. A jednak wplótł do swego poematu pieśń o żydowskiej krzywdzie. Inny żydowski poeta z czasów średniowiecznych napisał poemat pt. Parjasi, w którym opisał niedolę hinduskiego plemienia parjasów. Gdy się teraz ten poemat czyta, widzi się wyraźnie, że poeta miał na myśli Żydów. Nie jest więc rzeczą konieczną, by żydowski dramat trzymał się wyłącznie tylko motywów żydowskich.

Dyskusję zamknął Bialik, który jeszcze raz stara się bronić swego stanowiska.

Sprawca zamachu na Normana Bentwicha

skazany na 15 lat więzienia

Jerozolima. 27. 2. ŻAT. Przed sądem okręgowym w Jerozolimie odbył się dziś proces 17letniego Araba Abdul Gami'a, oskarżonego o dokonanie zamachu na naczelnego prokuratora Noamana Bentwicha. Oskarżony przyznał się do winy.

Po przesłuchaniu świadków, a wśród nich Normana Bentwicha, trybunał wydał wyrok skazujący Gami'a na 15 15 lat ciężkiego więzienia.

W skład trybunału wchodzili: Anglik, Żyd i Arab. Jest to pierwszy wypadek w sądownictwie palestyńskiem, by sprawę sądził mięszany trybunał. Dotąd bowiem zasiadali w trybunale jedynie sędziowie angielscy.

• • •

Jerozolima 27. 2. ŻAT. Adwokat arabski Aktawins wyjechał do Londynu, by zastępować skazanych na śmierć Arabów na rozprawie kasacyjnej przed Najwyższym Sądem królewskim.

„Prywatne“ narady w Londynie

Londyn. 27. 2. PAT. W przerwie, spowodowanej kryzysem gabinetowym we Francji, prace konferencji morskiej ograniczają się do narad prywatnych oderwanych, między delegatami brytyjskimi, amerykańskimi i japońskim w sprawach dotyczących przedewszystkiem tych trzech mocarstw. Jedną z takich prac jest żądanie Japonji zwiększenia parytetu w dziale krążowników. Dzisiejsze „Times“ podkreślają prywatną stronę narad delegatów tych trzech mocarstw, aby rozwiać podejrzenia, że mocarstwa dążą do paktu trójstronnego i że mogą być powzięte jakiekolwiek decyzje poza plecami Francji. Dziennik kończy przypomnieniem, że celem konferencji londyńskiej jest traktat, w którym jednakowo zainteresowane i zaangażowane będą wszystkie mocarstwa, reprezentowane na konferencji, a więc Wielka Brytanja, Stany Zjednoczone, Japonja, Francja i Włochy.

Mistrzostwa narciarskie w Oslo

Dobra forma polskich zawodników

Oslo, 27. 2. PAT. Dzisiaj przedpołudniem odbył się tu bieg otwarcia na 17 km o mistrzostwo narciarskie. Ze 111 zgłoszonych zawodników wystartowało 86-ciu, w tem 43 zagranicznych. Na start przybył książę następca tronu Olaf wraz z małżonką. Lista kolejności dotychczas nie jest ściśle ustalona. Pierwsze miejsca jednak można już wymienić z dużem prawdopodobieństwem: 1) Rundstadstuen (Norwegja) 1 godzina 19 minut 58 senkund, 2) Trygwe (Norwegja) 1.20,24, 3) Bappalainen (Finlandja) 1.20,30. Miesca polskich zawodników nie są jeszcze dotychczas ustalone. Uzyskali oni następujące czasy: Brnoisław Czech 1.34.12 godziny, Zdzisław Motyka 1.45.59, Antoni Szostak 1.39.3, Karol Szostak 1.31.34. Karol Szostak utrzymuje się w swej dobrej formie, o czem świadczy uzyskanie najlepszego z pośród Polaków czasu.

Tajemnicze pogróżki pod adresem senatorów amerykayskich

Nowy Jork. 27. 2. (AW) Liczni senatorowie Stanów Zjednoczonych otrzymali w ostatnich czasach anonimy, w których nieznani sprawcy grożą dokonaniem zamachu bombowego — na Kapitol, gdzie się mieści senat i wysadzeniem go w powietrze Wobec tych anonimów wszelkie środki ostrożności. Do gmachu Kapitolu zamknięte są wszelkie wejścia, poza głównem wejściem. Wszyscy udający się do gmachu są poddawani rewizji osobistej. Prócz tego liczne oddziały policji czuwają w pobliżu.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Odroczone posiedzenie komisji budżetowej Rady m. Krakowa

Zwołane na czwartek wieczór pierwsze posiedzenie komisji budżetowej Rady m. Krakowa nie doszło do skutku. Komitet okręgowy PPS zawiadomił bowiem pisemnie prezydenta miasta, sen. Rollego, że socjalistyczni radcy nie wezmą udziału w obradach komisji budżetowej dopóki województwo krakowskie nie zatwierdzi nominacji socjalistycznych radców, jako następców śp. sen. Englischa oraz p. Klemensiewicza, który wraz z b. pos. Bobrowskim wystąpił z PPS i zrzekł się mandatu radzieckiego. Zarazem socjaliści zapowiadają, że o ile komisja mimo ich nieobecności rozpatrzy budżet, w takim razie radcy socjalistyczni zastosują na plenarnych posiedzeniach i uniemożliwią terminowe zakończenie obrad nad budżetem. Większość klubu mieszczańskiego uchwaliła wobec tego stanowiska PPS nie rozpoczynać obrad budżetowych, aż do chwili wyjaśnienia sprawy nominacji radców socjalistycznych. W sprawie tej ma interwenjować prezydent Rolle w Województwie i ewent. w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

— DO ORGANIZATORÓW KOLONIJ LETNICH. Wojewódzka Komisja dla spraw kolonij letnich przy Krakowskim Urzędzie Wojewódzkim wzywa wszystkie instytucje organizujące kolonje letnie, do wczesnego składania preliminarzy kolonij letnich projektowanych na rok 1930 r. Instytucje z miasta Krakowa winny składać preliminarz w Magistracie, instytucje z powiatów w właściwych Starostwach powiatowych.

750-tysięczny Amsterdamczyk

Feralna trzynastka b. m. była szczęśliwym dniem dla Amsterdamu. W dniu tym bowiem ludność tego miasta osiągnęła liczbę 750 tysięcy mieszkańców, co jej się blisko od roku na żaden sposób udać nie mogło.

Szczęśliwym 750.000 obywatelem jest nowonarodzony synek niejakiego Fransa Nauta, bezrobotnego pomocnika tapicerskiego. Mały Jaś jest najmłodszem z ośmiorga dzieci i posiada dwu braci i pięć siostrzyczek. W przeddzień jeszcze jego narodzin tj. 12 bm. do okrągłej cyfry 750.000 brakowało 7 osób, w dniu 13 bm. mały Jaś był owym upragnionym przez cały Amsterdam siódmym.

W dwa dni po jego narodzeniu w mieszkaniu jego papy zjawił się jeden z radców miejskich z powinszowaniem od rady miejskiej i złożył w formie daru książeczkę oszczędnościową dla nowonarodzonego, opiewającą na 75 guldenów oraz 50 guldenów w gotówce a także srebrny puhar z następującym na nim napisem: „Janowi Nauta, 750.000 amsterdamczykowi, od gminy Amsterdam“.

Ojciec nowonarodzonego dziękował ze wzruszeniem i przy tej okazji wyraził nadzieję, że gmina Amsterdam dopomoże mu do znalezienia pracy.

Radość jednak Amsterdamu z powodu tego 750 tysiącznego obywatela nie ograniczyła się na tej urzędowej uroczystości. Młody Jaś zasypywany jest ze wszystkich stron prezentami. Otrzymał on już osiem kołysek, 11 wózków, transport węgla z deklaracją, iż firma, która nadesłała, w dalszym ciągu dbać będzie o odpowiednią temperaturę w mieszkaniu państwa Nauta.

Oprócz tego słynny na cały Amsterdam młodzieniec został posiadaczem kilku wanien, niezmiernych zapasów mydła i pudru, tudzież tylu pieluch, że absolutnie w niczem może się nie krepować i pozwalać sobie na wszystko.

Śledztwo w sprawie fałszerstw paszportowych

Warszawa, 27. 2. W związku z wykryciem afery fałszerzy paszportów dla emigantów i aresztowaniem m. in. wicekonsula amerykańskiego Halla, aresztowała policja dwóch rabinów w Warszawie: Silberberga i Kestenberga, stojących pod zarzutem udzielania nielegalnych ślubów.

DZIEŃ POLITYCZNY.

PRZENIESIENIE WICEWOJEWODY DZIADOSZA DO BIAŁEGOSTOKU

Wicewojewoda kielecki mjr. Dziadosz został przeniesiony na analogiczne stanowisko do Białegostoku w miejsce p. Kroebla, który przeszedł do Kielc.

B. POSEŁ RADZIWIŁŁ ZRZEKA SIĘ WICEPREZESURY B. B.

Pozbawiony mandatu poselskiego wskutek unieważnienia wyborów w okręgu łuckim ks. Janusz Radziwiłł nie zgodził się na zatrzymanie stanowiska wiceprezesa klubu B.B. W liście, wystosowanym w tej sprawie do prezesa pułk. Sławka ks. Radziwiłł pisze m. in., że prezydjum klubu jest powołane do podejmowania ważnych decyzyj, tyczących się taktyki parlamentarnej, to też nie wyobraża sobie, by osoba, tracąca codzienny kontakt z parlamentem, mogła w tych sprawach pożytecznie współpracować.

DALSZE PROTESTY WYBORCZE PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM

W ciągu marca br. Sąd Najwyższy rozpatrzy skargi wyborcze z następujących okręgów: dnia 3go marca: Lwów-miasto (wybrani dwaj sjoniści, jeden B. B. i jeden endek), oraz okręg Sambor (3 BB, 2 Undo i 1 ukr. soc.). Dnia 10 marca okręgi Nowogródek (3 BB, 3 białoruska Hromada), oraz okręg Kowel (wszystkie pięć BB). Dnia 17 marca: Złoczów (4 Undo, 3 BB i 1 sjonista), Tarnopol (po cztery Undo i BB i 1 Hitachdut). Dnia 24 marca okręg Krzemieniec (3 BB, 1 ukr. soc. i 1 Selrob prawica), a wreszcie dnia 31 marca okręg Stanisławów (3 BB, 3 ukr. soc., 2 Undo i 1 sjonista).

* * *

Przy ostatecznem obliczeniu wyników wyborów uzupełniających w okręgu sandomierskim okazało się, że lista bloku mniejszości narodowych z czołowym kandydatem sjonistycznym uzyskała 11.495 głosów, tj. o 1737 głosów więcej, niż w roku 1928.

Przy frekwencji ogólnej, która z 85 proc. uprawnionych spadła do niespełna 60 proc., liczba głosów, którą skupiła lista żydowska jest bardzo wielka. Do zdobycia mandatu brakowało liście żydowskiej ponad 3 tysiące głosów.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 27. 2. 1930. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Pożyczka dolarowa 81, 4-proc. listy zastawne Banku Krajowego 46.

Zebranie giełdowe cechowało ogólną niechęć do pracy. Papierami bankowymi, handlowymi i przemysłowymi transakcyj nie dokonano. Poszukiwano Zieleniewskiego po kursie 60, Chybie 30 i Chodorowa 141 bez obrotów. W małych ilościach robiono jedynie 5-proc. Prem. Poż. dolarową bez zmiany i 4-proc. l. zast. Banku Krajowego, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna w płaceniu 130.50, mocniej, bez transakcyj. Ruch ospały.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Podaż znaczniejsza. Popyt mały. W Krakowie dolar gotówkowy 8.86 i jedna czw. do 8.87 i jedna czw., czeki bankowo 8.89 i trzy czw. do 8.90 i trzy czw. Warszawa dol. 8.86—8.87, czeki 8.89 i jedna czw. do 8.90 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.86 i jedna czw. do 8.87 i jedna czw., czeki 8.89 i pół do 8.90 i pół. Katowice dol. 8.86 i pół do 8.87 i pół, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i trzy czw. Kurs dzienny Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 27. 2 PAT. Akcje: Bank Polski 163 i pół, 164, Bank Przem. we Lwowie 105, Elektr. w Dąbrowie 50, Koleje Żel. Dojazd. 20, Węgiel 50, Cegielski 39, Lilpop 23 i pół, Starachowice 20 i jedna czw. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 131, 103 i pół, 5-proc. dolarowa 79, 77 i trzy czw., 78 i pół, 5-proc. konwersyjna 52, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.87, 8.89, 8.85. **Dewizy:** Londyn 43.33 i trzy czw., 43.44 i pół, 43.23, Nowy Jork 8.903, 8.923, 8.883, Paryż 34.88 i pół, 34.97, 34.80, Nowy Jork kabel 8.92, 8.94, 8.90, Szwajcarja 172.04, 172.47, 171.61, Wiedeń 125.53, 125.84, 125.22, Włochy 46.74, 46.86, 46.62, Berlin 212.76.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 27. 2. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.11—169.61, Budapeszt 123.88—124.18, Bukareszt 4.20 i ejdna czw. do 4.22 i jedna czw., Londyn 34.44 i trzy czw. do 34.54 i trzy czw., Nowy Jork 708.65—711.15, Paryż 27.70 i pół do 27.80 i pół, Praga 20.97 i trzy ósme do 21.05 i trzy ósme, Warszawa 79.42—79.70, Zurych 136.67—137.17, Amerykańskie 705.90—709.90, Niemieckie 168.86—169.46, Francuskie 27.77—27.93, Włoskie 37.09—37.25, Szwajcarskie 136.32—137.12, Czeskie 20.91—21.06, Węgierskie 124.10—124.50.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.66, Renta lutowa 2.—, Renta Koronowa 1.56, Rima 102.1, Zieleniewski 49, Karpaty 34 i pół.

Giełda zurychska

Zurych, 27. 2 PAT. Paryż 20.27, Londyn 25.19 i jedna czw., Nowy Jork 5.18.35, Belgja 72.20, Włochy 27.16, Berlin 123.67 i pół, Wiedeń 73, Praga 15.35, Warszawa 58.07 i pół, Budapeszt 90.60, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.04.

Dalsze poprawki do rządowego projektu o podatku przemysłowym

Ustawowa definicja handlu hurtownego

Warszawa. 27. 2. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisji skarbowej dla spraw podatku obrotowego ustalono na wstępie definicję handlu hurtownego, która brzmi:

Za sprzedaż hurtowną uważa się zbyt wszelkiego rodzaju towarów wyłącznie kupcom i przemysłowcom, kółkom rolniczym, producentom rolnym, przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym oraz organizacjom ubezpieczeń społecznych, celem dalszej sprzedaży.

Opodatkowanie obrotów przedsiębiorstw handlowych uzyskanych przy sprzedaży towarów po ich przerobieniu w obcych przedsiębiorstwach przemysłowych, tj. w innej postaci, ani żeli zostały nabyte, ustaliła komisja w porozumieniu z ministerstwem na 1 proc. Projekt rządowy przewidywał 2 proc.

Co do **świadectw przemysłowych,** komisja ustaliła, że mogą one być płacone także i w miesiącu styczniu. Na wniosek posła Langera komisja przyjęła poprawkę, że przedsiębiorstwa prowadzące wydawnictwa dzienników i innych pism periodycznych oraz wydawnictwa książek opłacają podatek przemysłowy **tylko w formie świadectw przemysłowych.** Na wniosek posła **Farbsteina komisja uchwaliła, że policja niema prawa dokonywać czynności lustracyjnych.** Przesunięto również termin płatności zaliczki na podatek przemysłowy tzw. obrotowy, a to do 15 czerwca za pierwszy kwartał, do 15-go sierpnia za drugi kwartał, do 15. października za trzeci kwartał i do 15. lutego za czwarty kwartał.

W sprawie odwołań komisja na wniosek posłów Lewandowskiego i Swieckiego przyjęła poprawkę, że w razie nierozstrzygnięcia odwołania w terminie ustawowym wymiar podatku będzie przesunięty w myśl wniosku płatnika, zawartego w odwołaniu.

Przyjęto również wniosek, że w sprawach gospodarczo-zasadniczych lub konieczności wypływających z położenia poszczególnych płatników, **służy ministrowi skarbu prawo całkowitego lub częściowego zwolnienia od podatku, rozkładanie go na raty, jakoteż częściowe lub całkowite umarzanie zaległych kwot.**

Wreszcie uchwalono, że minister skarbu ma prawo znieść względnie zawiesić podatek obrotowy od tranzakcyj eksportowych co do surowców oraz produktów gospodarstwa rolnego. W ciągu dnia dzisiejszego zostanie ukończone drugie czytanie.

„List“ aresztowanych rabinów

Moskwa, 27. 2. ŻAT. Prasa sowiecka ogłasza list aresztowanych mińskich rabinów, w którym rabini występują rzekomo przeciwko antysowieckiej propagandzie zagranicą w związku z ostatniemi prześladowaniami religji nemi. Koła żydowskie przywiązują mało wagi do komentarzy prasy sowieckiej w związku z tym listem. Rabin Głuskin byłby raczej poświęcił życie, niż podpisał list podobny pod przymusem. Nie ulega przeto wątpliwości, że rabini podpisali list ten, jednak prasa sowiecka zamieściła tylko te ustępy listu, które są dla niej wygodne. List został ogłoszony w streszczeniu przez „Izwiestia“ jako list do redaktora. „Prawda“ zamieściła jedynie część tego skrótu, opuszczając ustęp stwierdzający, że miały miejsce wypadki ukarania duchownych żydowskich, jak również ustęp, w którym podpisani rabini występują przeciw antyreligijnej i bezbożnej propagandzie partji komunistycznej.

Tardieu tworzy gabinet

Paryż, 27. 2. PAT. Tardieu podjął dzisiaj rano narady, związane z utworzeniem gabinetu. Wśród pierwszych osobistości, przyjętych przez Tardieu'go, znajdował się *Poncet*, b. pod sekretarz stanu marynarki. Umacnia się wrażenie, że narady prowadzone przez Tardieu'go *będą dość długie i liczne.* O godz. 11.40 Tardieu przybył do Pałacu Elizejskiego i oświadczył przedstawicielom prasy, że jest zadowolony z dotychczasowego przebiegu swoich prac, dookoła stworzenia nowego rządu. Dalszy ciąg obrad, zgodnie z oświadczeniem Tardieu'go, odbędzie się dzisiaj popołudniu. Jutro Tardieu będzie ponownie w Pałacu Elizejskim.

Wyrok w procesie PPS.-lewicy w Sosnowcu

Sosnowiec. 27. 2. PAT. Dziś sąd okręgowy w Sosnowcu ogłosił wyrok w procesie przeciw członkom PPS lewicy, mocą którego 20 oskarżonych skazano na karę od 1 do 4 lat więzienia. Czterech oskarżonych uwolniono. W motywach wyroku sąd stwierdził, m. in., że została udowodniona skazanym łączność i zależność od komunistycznej partji polskiej i dążność do obalenia obecnego ustroju Rzeczypospolitej drogą rewolucji. M. in. Czuma skazany został na jeden rok więzienia.

Trudności z uzgodnieniem obu paktów

Genewa. 26. 2. PAT. W komisji, mającej za zadanie uzgodnienie paktu Ligi Narodów z paktem Kellogga ujawniły się różne prądy, utrudniające rokowania oraz budzące wątpliwości, czy znalezione zostaną praktyczne rozwiązania, któreby mogły przez tegoroczne zgromadzenie Ligi być jednomyślnie przyjęte. Jednakże pod znakomitem przewodnictwem Scialoji i przy wielkiem doświadczeniu lorda Cecila rokowania posuwają się naprzód w sposób zadowalający.

ZE SPORTU.

MECZ HOKEJOWY SOKÓŁ—MAKKABI. Wykorzystując warunki atmosferyczne rozegrają powyższe kluby mecz hokejowy w nadchodzącą sobotę, 1 marca. Korzystne doświadczenie zrobione z urządzaniem meczów hokejowych w godzinach wieczornych, spowodowało organizatorów do urządzenia tej rozgrywki o godzinie 7 wiecz. na specjalnie oświetlonym torze Makkabi. W czasie meczu ślizgawka otwarta.

— **W BOŻNICY „AHAWAS RAIM“,** Szpitalna 24, odbędą się nabożeństwa dziś, w piątek 28 bm. o godzinie 5.30 i w sobotę o godz. 8.30 rano. Chórem kieruje prof. Sperber. 425

L. 845/1930.
Bb.

OGŁOSZENIE (XVI.)

Magistrat stoł. król. m. Krakowa podaje do publicznej wiadomości:

I. o przystąpieniu po myśli art. 21 prawa budowlanego z dnia 16 lutego 1928 Dz. U. Rz. P. Nr. 23 poz. 202 do sporządzenia planów zabudowania:

1) obszaru gruntów w Nowej Wsi między ul. Czarnowiejską, Parkiem Krakowskim, ul. Szopena i ul. Konarskiego.

2) Ul. Ks. Józefa na długości między Klasztorem PP. Norbertanek a ul. Malczewskiego.

3) Obszaru gruntów w Dębnikach między ul. Szwedzką, Tyniecką, Skwerową i Zagrody.

4) Parcel gruntowych lk. 309, 311, 312, 314/L. 2/3, 313 i 315 w Zakrzówku z otwarciem ulicy łączącej ul. Zielną z parcelą m. lk. 333/I.

5) Rewizji sposobu zabudowania gruntów M. Biesiadeckiego lwb. 65 i 530 dz. XVI. przy ul. Gramatyka i gruntów przy ul. Juljusza Lea między ul. Gramatyka a ul. Misjonarską.

6) Obszaru gruntów w Półwsiu Zwierzynieckiem między ul. Senatorską, ujściem Rudawy, przedłużoną zachodnią granicą placu „Na Stawach" i ul. Dojazd.

Odnośne projekty będą wyłożone do przeglądu w Budownictwie m. Oddz. B. Ratusz, III. p. drzwi Nr. 20 w dniach od 3-go do 8-go marca 1930 r.

Tamże można zgłaszać wnioski w dniach od 10—15 marca 1930 r.

II. O uchwaleniu przez Radę m. na posiedzeniu w dniu 14 lutego 1930 planów zabudowania:

1) Ul. Kasztelańskiej w Półwsiu Zwierzynieckiem na długości od ul. T. Kościuszki, a projektowanem przedłużeniem ul. Wolskiej.

2) Otwarcie ulicy wzdłuż drogi prywatnej lk. 855/2 w Zakrzówku.

3) Gruntów Al. Skrzyńskiego lwh. 1204 gm. kat. Płaszów przy ul. Krzywda.

4) Obszaru gruntów A. Potockiego, położonych na północ od gruntu Towarzystwa Osiedli Urzędniczych na Piaskach, ograniczonego gościńcem do Rakowic i granicą gminy Rakowice.

Powyższe plany będą wyłożone do przeglądu j. w. w Bud. m. Oddz. B. Ratusz III. p. drzw. Nr. 20 w dniach od 1—30 marca b. r.

Tamże można zgłaszać zarzuty w dniach od 1—15 kwietnia 1930 r.

III. O uprawomocnieniu się po myśli art. 33 prawa budowlanego z dnia 16 lutego 1928 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 23 poz. 202 planów zabudowania:

1) Obszaru gruntów, ograniczonego ulicami M. Konopnickiej, Piotra Skargi i przedłużenia ul. Krasickiego w Podgórzu.

2) Gruntów przeznaczonych pod budowę Domu im. J. Piłsudskiego, Domu Akademickiego i miejskiego domu wycieczkowego przy Alei 3-go Maja.

3) Obszaru gruntów, ograniczonego ul. Mogilską, Rymarską, przedłużeniem ul. Załeskiego i wschodnią granicą gruntu lwh. 420 Dz. XIX.

4) Obszaru ograniczonego ul. Piekarską, Skawińską, gruntem miejskim i gruntem klasztoru św. Miłosierdzia Dz. VIII.

5) Przedłużenia ul. Juljusza Lea wzdłuż granicy Bronowic Małych i Łobzowa.

6) Przebicia ulicy Kalwaryjskiej do ul. Wadowickiej.

7) Obszaru ograniczonego ulicami Krakusa, Wita Stwosza, pl. Zgody i ul. Na Zjeździe w Podgórzu.

Kraków, dnia 22 lutego 1930 r.

Prezydent miasta:
w. z. DR. WIELGUS m. p.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Eckhausa